

W numerze:
**NOWINY
SPORTOWE**

TRYGVE LIE i EVATT wystosowali bezpośredni apel do STALINA, TRUMANA, ATTLEE i QUEUILLE'A w sprawie zagadnienia berlińskiego

PARYŻ (PAP). Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie i przewodniczący obecnej sesji generalnego Zgromadzenia — Evatt zwrócili się z bezpośrednim apelem do Stalina, Trumana, Attlee'ego i Queuille'a o podjęcie akcji, celem rozwiązania zagadnienia berlińskiego. Wspólnie zredagowany przez Lie i Evatta list przekazano w sobotę przewodniczącym delegacji 4 mocarstw, z prośbą o wręczenie go premierom tych mocarstw, dla jak najszybszego rozpatrzenia.

Apel przypomina na wstępie jednomyślną uchwałę z dnia 3 listopada br., powziętą przez generalne Zgromadzenie ONZ, w sprawie ponowienia przez

wielkie mocarstwa wysiłków na rzecz usunięcia istniejących różnic i ustanowienia trwałego pokoju. „Uważamy — głosi apel Evatta i Lie — że pierwszym krokiem winno być rozwiązanie zagadnienia berlińskiego. Sprawa ta znajduje się nadal w Radzie Bezpieczeństwa. Sądymy, że przebieg dyskusji nad tym zagadnieniem na forum Rady dowodzi możliwości jego rozwiązania. Każdy dzień, przedłużający rozwiązanie zagadnienia berlińskiego, pogłębia zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów.

„Z tych względów — oświadczono dalej w apelu — nalegamy na rządy ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, jako sygnatariuszy deklaracji moskiewskiej, aby podjęły natychmiastowe rozmowy i wszelkie inne niezbędne kroki, które by przyczyniły się do rozwiązania zagadnienia berlińskiego. W ten sposób otworzono by drogę do szybkiego podjęcia rokowań, których celem byłoby zawarcie pozostałych traktatów pokojowych z Niemcami, Austrią i Japonią.”

Trygve Lie i Evatt wyrażają gotowość udzielenia wszelkiej dalszej pomocy, którą by wielkie mocarstwa uznały za użyteczną w rozwiązaniu zagadnienia berlińskiego. Autorzy apelu oświadczają, że oczekują rychłej odpowiedzi, która by zo-

rientowała członków Narodów Zjednoczonych, zgromadzonych na obecnej sesji w Paryżu, w możliwościach praktycznego zastosowania jednomyślnie uchwały generalnego Zgromadzenia, w sprawie ponowienia przez wielkie mocarstwa wysiłków na rzecz usunięcia istniejących pomiędzy nimi różnic i ustanowienia trwałego pokoju.

Norweska delegacja handlowa przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). Do Moskwy przybyła norweska delegacja handlowa z ministrem aprowizacji i odbudowy Norwegii Hensyaleem na czele. Na lotnisku witali delegację handlową Norwegii wiceminister handlu zagranicznego ZSRR Borisow, i przedstawiciel handlowy ZSRR w Norwegii Piotrow. Na lotnisku byli też obecni: ambasador Norwegii w ZSRR Berg oraz członkowie ambasady norweskiej w Moskwie.

Druga reforma „walutowa” w Bizonii po „sukcesie” pierwszej

FRANKFURT (obsł. wł.). Bizonalne władze frankfurckie z wielkim pośpiechem zdemontowały pogłoskę o przygotowaniu do nowej reformy walutowej w Niemczech zachodnich. Tym niemniej dobrze poinformowane koła frankfurckie twierdzą, że kończy się druk nowych banknotów. Reforma walutowa w Niemczech zachodnich ma być przeprowadzona w styczniu 1949 roku.

Jednocześnie Bank Prowincji Niemieckich donosi, że w miesiącu październik obieg pieniężny w strefach zachodnich wzrósł o 527.000.000 marek zachodnich i wynosi obecnie 5.890.000.000 marek.

13 państw wstrzymało się od głosowania nad pominięciem rezolucji polskiej w sprawie dyskryminacji w handlu

PARYŻ (PAP). Na komisji ekonomicznej ONZ została uchwalona rezolucja 28 głosami przeciw 6 przy 13 wstrzymujących się. Rezolucja ta wniesiona przez delegacje Syrii, Norwegii, Danii i Belgii zaleca w kwestii projektu polskiego w sprawie dyskryminacji w handlu międzynarodowym „nie czynić żadnych posunięć”, lecz włączyć do raportu dla Zgromadzenia Generalnego sprawozdanie z debaty nad projektem polskim. Oznacza to,

że większość komisji nie chciała w sprawie tej powziąć żadnej decyzji.

Podczas debaty okazało się, że większość delegatów nie chciała zrozumieć zasadniczej tezy projektu polskiego, przeciwstawiającej się formalnej „równości” w dziedzinie handlu międzynarodowego, stosowanej jednakowo wobec krajów słabszych ekonomicznie i bogatych.

Jak wiadomo Stany Zjednoczone, broniąc tak pojętej „własności” handlu broniły właściwie swojej polityki zalania rynków krajów słabszych gospodarczo swoimi towarami i uzależnienia tych krajów od kapitału amerykańskiego. Słuszne zarządzenia ochronne krajów słabszych przeciw tak pojętej „własności” handlu Stany Zjednoczone określiły jako „dyskryminację”. To mieszaninę pojęć „dyskryminacji” i prawdziwej wolności było celowo wprowadzone przez Stany Zjednoczone, aby wywołać chaos w debatach.

Dla zobrazowania głębokich wahań, jakie debata nad polskim wnioskiem wzbudziła wśród państw słabszych ekonomicznie może służyć fakt, że przy głosowaniu nad rezolucją Syrii, Norwegii, Danii i Belgii wstrzymało się 13 krajów, a między nimi Francja, Indie, Liban, Irak, Filipiny i Nowa Zelandia.

Górnicy japońscy protestują przeciw ignorowaniu żądań o podwyżkę płac

TOKIO (AP). 10 bm. około 80 tysięcy górników w rejonie Tohoku, Sugoku i Kius Sju ogłosiło 24-godzinny strajk, wyrażając w ten sposób protest przeciwko postawie administracji, która zignorowała ich żądania o podniesienie płac. Strajk został ogłoszony przez komitet walki trzech związków zawodowych górników, wbrew groźbom przedstawicieli sztabu wojsk okupacyjnych zatrzymania dodatkowej normy ryżu.

Nowy system płac podniesie zarobek podstawowy skasuje deputaty w naturaliach

JAK JUŻ DONOSILIŚMY, W DNIU 12 BM, ODBYŁO SIĘ W WARSZAWIE W GMACHU KCZZ POSIEDZENIE KONSTYTUCYJNE CENTRALNEGO KOMITETU WSPÓLZAWODNICZWA PRACY. W REFERACIE, KTÓRY WYGLÓSIŁ NA TYM POSIEDZENIU PRZEW. KCZZ, WITASZEWSKI, PORUSZONA ZOSTAŁA M. IN. SPRAWA SYSTEMU PŁAC.

„Nasze dotychczasowe doświadczenie — powiedział p. Witaszewski — wskazuje, że istniejące systemy płac, obowiązujące obecnie na podstawie układowych zbiorowych pracy, posiadają szereg cech ujemnych, hamujących wydajność i dyscyplinę pracy. Wady te wynikły na gruncie stosowania w pierwszym szeregu niezbędnych deputatów w naturaliach, na gruncie konieczności zaopatrzenia świata pracy w żywność. Stąd powstały najrozmaitsze dodatki

przy likwidowaniu punktów towarowych, kart węglowych, przy zniesieniu niektórych artykułów spożywczych z karty żywnościowej, jak: cukier, ziemniaki, chleb, mąka itp.

Stan ten należy zmienić, reformując istniejące zasady wynagrodzenia i systemy płac we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego.

Utrzymanie starych tabel płac z większą lub mniejszą zachęą akordową, jako podstawy dla obliczenia akordu lub premii, stało się na obecnym etapie anachronizmem. Z drugiej strony, jeszcze dotychczas pracownik otrzymuje poważną część swego wynagrodzenia czy to w naturze, czy to w postaci stałych i nieruchomości ekwiwalentów, powstałych w miarę likwidacji reglamentowanej aprowizacji. Tak poważna część płacy jest niezależna ani od ilości, ani od jakości wykonanej przez pracownika pracy i nie zmienia się proporcjonalnie do jego wzmoczonego wysiłku.

Kierunek przyszłej reformy płac będzie polegał na włączeniu do płacy wszelkiego rodzaju ekwiwalentu za część wynagrodzenia otrzymywanego w naturze, czy w postaci zaopatrzenia reglamentowanego. W ten sposób zostanie znacznie podwyższona płaca podstawowa.

Zmiana płac podstawowych przez ich podwyższenie winna nastąpić przy zawieraniu nowych układów zbiorowych, w których uwzględni się, gdzie to jest uzasadnione i możliwe wprowadzenie czystego akordu, opartego na stawce akordowej, lub „asnych i prostych systemach premio-akordowych”.

Inauguracja sezonu w TEATRZE WIELKIM „Goplana” - Żeleńskiego wielkim sukcesem Poznańskiej Opery Państwowej

Wczorajsza premiera „Goplany” inauguruje nowy sezon Państwowej Opery w Poznaniu była prawdziwym wydarzeniem artystycznym. Widownia przyjęła tę piękną a mało znaną operę Żeleńskiego bardzo życzliwie. Wczorajsze przedstawienie było wielkim sukcesem dyrektora Zdzisława Górzyskiego, w którego rękach spoczywało kierownictwo muzyczne, inscenizatora i reżysera — dyr. Trzczyńskiego, Karola Frycza (jego piękne dekoracje i malownicze kostiumy budziły zachwyt widowni) oraz całego zespołu solistów, orkiestry i chóru. Z głównych wykonawców wyróżnili się: Franciszka Denis-Sloniewska w roli matki (równie dobra jako śpiewaczka i aktorka), Maria Sowińska w roli Aliny (wzorowa dykca i wdzięk), Zofia Czepielówna (Balladyna), i obie primaballeriny — Barbara Bittnerówna i Stella Pokrzywińska, której wczorajszy debiut na scenie poznańskiej wywarł jak najlepsze wrażenie.

Po spektaklu publiczność zgotowała wszystkim wykonawcom długotrwałą owację.

Dzieło saperów łużyckich Most na Głdzie w Pile połączy Pomorze Wschodnie i Zachodnie

W dniu wczorajszym odbyło się w Pile, mieście mocno dotkniętym zniszczeniami, uroczyste otwarcie mostu na rzece Głdzie. Tym samym uzyskano połączenie pomiędzy Pomorzem Wschodnim przez Bydgoszcz do Szczecina. Most ten został wybudowany przez jednostkę saperów łużyckich z Gorzo-

wa. Wartość nowego mostu wynosi 12 milionów złotych, z czego 6 milionów wypada na koszt pracy, którą włożyli saperzy.

Na uroczystości otwarcia mostu Wojewodę poznańskiego reprezentowali nacelnik Woj. Wydz. Kul. i Sztuki Zygmunt Dąbrowski oraz przedstawiciel Woj. Wydz. Odbudowy p. inż. Cz. Drzwikowski. W obecności przedstawicieli DOW płk. Wojciechowski, prezydenta miasta J. Wysockiego, starosty powiatowego — Mianowskiego i przedstawicieli partyj robotniczych, związków zawodowych i ZMP przecięcia wstąpił doznał prezydent miasta Wysocki.

Do 10-tysięcznej rzeszy społeczeństwa zebranej na uroczystości, a przybyłej z powiatów Ziemi Lubuskiej, powiatów czarnkowskiego, chodzieskiego i Pomorza Zachodniego, przemówił delegat Ministerstwa Odbudowy Hieronim Piotr, mjr Jan Wojtowicz i mjr Mieczysław Lewkowicz.

W tym samym dniu odbyło się uroczyste oddanie miastu Domu Rodzinno Stanisława Staszica. Staszic urodzony w Pile był synem ostatniego polskiego burmistrza tego miasta. W imieniu komitetu odbudowy domu, przemawiał prof. Kazimierz Czerwiński. Po tych uroczystościach odbyła się akademія staszycowska oraz koncert orkiestry wojskowej i zabawy ludowe.

Gen. M. Wągrowski szefem głównym zarządu polityczno-wychowawczego W. P.

WARSZAWA (PAP). Rozkazem Ministra Obrony Narodowej, gen. bryg. Mieczysław Wągrowski został mianowany szefem głównym zarządu polityczno-wychowawczego Wojska Polskiego na miejsce gen. bryg. E. Kuszko, który odszedł do pracy społecznej.

Anglosasi przechodzą do porządku dziennego nad protestem Francji w sprawie Ruhry

LONDYN (PAP). W piątek 12 bm. odbyło się drugie posiedzenie konferencji 6 państw (Anglia, USA, Francja, Benelux) w sprawie ustalenia zasad kontroli państw zachodnich nad przemysłem Zagłębia Ruhry.

Delegat brytyjski Stevens, starając się przejść do porządku dziennego nad protestem francuskim przeciwko decyzji Anglosasów o oddaniu przemysłu Ruhry w ręce Niemców, oświadczył, że kwestia własności przemysłu niemieckiego została już rozpatrzona „na zwy-

kłej drodze dyplomatycznej” i że w dalszym ciągu sprawa ta będzie w ten sam sposób załatwiana. Delegat brytyjski zaproponował, aby państwa, biorące udział w konferencji, złożyły swoje propozycje w tej kwestii.

W końcu delegat brytyjski powtórzył stanowisko anglosaskie, że przedmiotem narad powinno być rozpatrzenie zagadnienia kontroli jedynie nad sprawą rozdziału produkcji przemysłowej Zagłębia Ruhry.

W odpowiedzi na wywoły delegata brytyjskiego przedstawiciel Francji Alphand powtórzył zastrzeżenia Francji. Podkreślił on, że rząd francuski domaga się nadal rozszerzenia kontroli trzech mocarstw zachodnich na cały proces produkcji przemysłowej Zagłębia Ruhry.

Delegat amerykański usiłował uspokoić przedstawiciela Francji, zaznaczając, że Francji nie grozi żadne niebezpieczeństwo ze strony Niemiec. Mówca domagał się w konkluzji ograniczenia narad do sprawy utworzenia organu kontrolnego, który by nadzorował jedynie rozdział produktów przemysłowych Zagłębia Ruhry.

Tsaldaris tworzy nowy rząd

ATENY (SAP). Jak przewidywano, król Paweł powierzył w sobotę wicepremierowi Tsaldarisowi przywódcy partii ludowo-monarchistycznej, misję utworzenia nowego rządu, który zastąpi monarchistyczno-liberalną koalicję Sofulisa, Tsaldaris natychmiast rozpoczął narady z przywódcami niektórych partii.

Mauzoleum Nieznanego Więźnia

PRAGA (PAP). W niedzielę w Mauzoleum Praskim odbędzie się uroczyste złożenie urny z prochami Nieznanego Więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Komisja główna dla spraw kultury ustali zasady programowe i organizacyjne w ramach ogólnej polityki państwa

WARSZAWA (PAP). Dnia 12 bm. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera J. Cyrankiewicza, inauguracyjne posiedzenie Komisji Głównej dla spraw kultury. Komisja ta powołana została uchwałą Rady Ministrów.

Do zakresu działania Komisji należy: ustalenie zasad programowych i organizacyjnych w ramach ogólnej polityki państwa oraz opracowanie projektu i wniosków w dziedzinie krzewienia kultury, koordynowanie działalności kulturalno-oświatowej organizacji społecznych w ramach ogólnej polityki kulturalnej państwa, ustalenie wytycznych i kontrola użytkowania funduszy społecznych na cele, związane z krzewieniem kultury, rozpatrywanie sprawozdań z działalności organizacji społecznej w dziedzinie kulturalno-oświatowej.

Posiedzenie inauguracyjne zajął premier Cyrankiewicz odczytując na wstępie uchwałę Rady Ministrów, powołującą do życia komisję główną dla spraw kultury. Komisja ta — zaznaczył premier — reprezentująca resorty kulturalno-

oświatowe oraz wszystkie organizacje społeczne, ma być ciałem doradczym bynajmniej nie zasępiącym — jakiegokolwiek z istniejących organizacji. Komisja ma prace tych organizacji „akoby wyrównywać i podporządkować wspólnie państw. koncepcji prac kult.-oświatowych. Zadaniem Komisji głównej jest poza tym rozprawienie funduszy, które dotychczas przebiegiowo musiały być wydawane na dublujące się nieraz aparaty, zajmujące się pracą kulturalno-oświatową.

Uchwały Komisji głównej w zakresie prac kulturalno-oświatowych będą obowiązywać wszystkie organizacje społeczne.

Po przemówieniu premiera wybrano na jego wniosek do Prezydium Komisji p. E. Ochaba i S. Ignara, jako wiceprzewodniczących oraz J. Borejszę — jako sekretarza generalnego.

Wzmożony ruch w budownictwie w pracach rozbiórkowych

zapowiada uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił na posiedzeniu w dniu 12 bm. w związku z nadchodzącym sezonem zimowym zadania organizacyjne i finansowe dla przeprowadzenia wzmożonej akcji robót rozbiórkowych, która winna dostarczyć około 250 milionów sztuk cegły, oraz dla akcji zwiększenia nasilenia robót budowlanych w budynkach za-

mknionych i akcji doświadczonego budownictwa zimowego. Przewidziane są dodatkowe roboty interwencyjne, mające na celu oczyszczenie i przygotowanie terenów niezbędnych dla realizacji prac przewidzianych w planie inwestycyjnym na rok 1949. Skoordinowanie i rozszerzenie tych akcji oraz ustalenie przez komitet planu rozdziału środków finansowych na ten cel dla poszczególnych województw — zapewni utrzymanie zatrudnienia w zawodach sezonowych i właściwe zużycie rezerw materiałów budowlanych, znajdujących się w obiektach budowlanych, zniszczonych podczas wojny.

W dalszym toku obrad omawiano teorię cebuli i wikliny. Ogólna planowana powierzchnia upraw objęta planem kontraktowania wynosić będzie 497 500 ha poza tym przewiduje się kontraktowanie jezemia browarniarnego w majątkach państwowych na obszarze 15 000 ha oraz grochu i fasoli na 5000 ha.

W związku z całokształtem zagadnień upraw roślin przemysłowych Komitet Ekonomiczny zatwierdził plan rejonizacji kontraktowania roślin dla poszczególnych województw, jak również plan finansowy akcji plantacyjnej oraz ustalił zapotrzebowanie na nowozemne akcje kontraktowania. Zatwierdzone przez komitet projekty umów kontrak-

towych mają na celu ujednoczenie warunków zapłaty i odbioru, niwelując konkurencyjność poszczególnych umów, a kontraktowanie opierać się będzie głównie na drobnych i średnich gospodarstwach rolnych, przynosząc realną korzyść małym i średniorolnym oraz zwiększając potencjał produkcyjny ich gospodarstw.

Komitet Ekonomiczny powziął następnie uchwałę w sprawie zasiłków emerytalnych dla robotników i pracowników rozparcelowanych majątków rolnych, której realizacja zapewni był wysłużonym pracownikom rolnym.

W związku z dekretem o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarczymi i produktami mięsnymi — Komitet Ekonomiczny uchwalił wytyczne i zasady w sprawie usprawnienia rzeźni publicznych, specjalnie w zakresie urządzeń technicznych i sanitarnych oraz w sprawie ujednoczenia na terenie całego kraju systemu opłat pobieranych przez rzeźnię publiczną.

Na tym samym posiedzeniu Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął szereg uchwał w sprawach inwestycyjnych. Biorąc pod uwagę konieczność rozwoju warszawskiej sieci komunikacyjnej, a w szczególności potrzeby dzielnic robotniczych, komitet przeznaczył dodatkowo — 85 milionów złotych na zakup autobusów dla stolicy.

Zima nie wstrzyma pracy portów polskich

Porty Gdynia i Gdańsk są portami niezamarzającymi i nie wymagają w zasadzie, podczas normalnej zimy, pracy lodolamaczy; wystarczą holowniki ze wzmocnieniem przeciwlodowym. Holowniki takie posiadamy. Ewentualne przerwy w pracy Gdyni i Gdańska mogą być spowodowane wstrzymaniem

normalnej żeglugi na Bałtyku, wskutek zamarznięcia Cieśniny Duńskiej i Kanału Kilońskiego.

Inne nieco warunki posiada w okresie zimowym port w Szczecinie. W styczniu-lutym port ten ma utrudniony dostęp ze względu na zamarzanie Zalewu Szczecińskiego. Wtedy ruch statków na trasie Swinoujście-Szczecin utrzymywany jest przy pomocy lodolamaczy i holowników ze wzmocnieniami.

W Gdyni i Gdańsku władze portowe posiadają do dyspozycji 5 holowników z wzmocnieniami przeciwlodowymi, co powinno wystarczyć do utrzymania ciągłości pracy w tych portach.

W Szczecinie władze portowe dysponują dwoma lodolamaczami: S/S „Posejdon” o mocy 1400 KM oraz S/S „Swarożyc” o mocy 1860 KM. Zamówiony został również w Szwecji duży lodolamacz o mocy 2500 KM, który zastąpi pracujący w Szczecinie przed wojną lodolamacz o równej mocy. Ponadto Szczecin posiada holownik „Swantewit” o mocy 500 KM ze wzmocnieniem przeciwlodowym. W budowie znajdują się cztery holowniki-lodolamacze — dwa w Szwecji i dwa w Holandii. — Całość przygotowań technicznych pozwoli wykonać plan przedłużeń. Jednostki floty polskiej, zarówno obsługujące linie regularne, jak i tramping, są przystosowane do pracy w normalnych warunkach zimowych. Niektóre statki wyposażone są w specjalne wzmocnienia przeciwlodowe, jak np. S/S „Śląsk”, który będąc zaliczony do najwyższej klasy fińskiej, jest przygotowany do nawigacji w ciągu zimy, nawet po najtrudniejszych odcinkach, łącznie z portami Zatoki Fińskiej. Ma my również uodpornione na warunki zimowe nowo wybudowane statki ze wzmocnieniami przeciwlodowymi, a mianowicie: S/S „Warmia”, S/S „Mazury” i S/S „Puck”.

Tak więc nadchodząca zima nie spowoduje żadnych nieprzewidzianych zaburzeń w pracy naszych portów i floty handlowej. (j)

Nie będzie zwyżki cen na nawozy sztuczne

WARSZAWA (PR). Obowiązujące dotychczas ceny nawozów sztucznych zostaną utrzymane na obecnym poziomie. Do dnia 1 marca 1949 r., nawozy sztuczne przede wszystkim będą sprzedawane rolnikom, posiadającym gospodarstwa rolne do 12 ha, natomiast po 1 marca, sprzedaż nawozów sztucznych w sezonie wiosennym odbywać się będzie bez żadnych ograniczeń. Na Ziemiach Odzyskanych sprzedaż nawozów sztucznych już obecnie nie podlega ograniczeniu.

W skrócie

W Paryżu członkowie stałego Komitetu państw Bloku Zachodniego spotkali się w piątek na tajnym posiedzeniu, na którym dyskutowano o planowanym Pakcie Atlantyku.

Astronomowie obserwatorium Bigorry (przyładek południowy) odkryli wczoraj wieczorem ogromną kometa świecąca na prawo od planety Marsa. Widzialność tej komety potrwa kilka dni.

Przedstawiciele rządu USA oświadczyli w piątek, że W. Brytania zgodziła się na wyjazd Amerykanów do Anglii bez wiz paszportowych.

W piątek doszło do ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych między Argentyną i Bułgarią za pośrednictwem posłów tych państw w Paryżu.

Prof. August Piccard po swej nieudanej „wyprawie głębinowej” opuścił w sobotę Dakar, udając się samolotem do Belgii wraz ze wszystkimi członkami ekspedycji.

Ben Gurion powiedział, iż obecnie rząd Izraela prowadzi rokowania z rządami dwóch państw arabskich. Premier Izraela zwrócił jednak uwagę, iż rozmowy te nie są rokowaniami pokojowymi.

Radio wolnej Grecji donosi, że jednostki armii demokratycznej dokonały szeregu akcji w Salonikach i zaatakowały obiekty wojskowe w dzielnicy Comba i innych.

Australia gotowa jest przyjąć do dnia 1 czerwca 1950 r. 112.000 osób przesiedleńców, przebywających w Europie.

Przedstawiciel senatu hamburskiego, dr Drexelius, oświadczył, że zaarrestowanie Schachta, który bawi w tej chwili w Hamburgu „według praw obowiązujących w tym hanzeatyckim mieście nie jest możliwe”.

Gazety „Egyptian Gazette” i „Allied Papers”, których budynek został wysadzony w powietrze w Kairze, były dziennikami żydowskimi i miały wielu urzędników żydowskich. Rzecznik rządu izraelskiego stwierdził, że wybuch ten był jeszcze jednym przykładem antyżydowskich wystąpień.

Już ukrótce ukaże się
ILUSTROWANY TYGODNIK MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ Z. M. P.
„NOWA WIEŚ”
Podaje w adomości polityczne, kulturalne, gospodarcze. Działo popularno naukowe. Rozrywki, umysłowe, humor, satyra. Reportaże z życia wsi.
Cena 5 zł. Konto P. K. O. 1-8104 Prenumerata mies. 15 zł.
252d

Młodzież szkół wyższych czeka na naszą pomoc

Wojewoda poznański Stefan Brzeziński, prezes Woj. Oddz. Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych i przewodniczący Okręgowego Komitetu Obchodu Tygodnia Studenta wygłosił wczoraj w okazji rozpoczynającego się tygodnia akcji pomocy studentom, przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej Polskiego Radia przemówienie o okolicznościowe. Zamieszczamy je poniżej.

„Młodzież studiująca na wyższych uczelniach żyje w tak ciężkich warunkach materialnych, że tylko przy bardzo intensywnej pomocy całego społeczeństwa może utrzymać się w miastach uniwersyteckich i zdobyć niezbędne środki na kształcenie się.

Akcja pomocy dla młodzieży akademickiej idzie wieloma torami. Państwo Ludowe położyło olbrzymi nacisk na rozwój szkolnictwa wyższego, rozbudowując je w niewiarygodnie krótkim okresie czasu do skali, o której nawet nie mogliśmy marzyć przed wojną. Dość wspomnieć, że dziś Poznań liczy 4 uczelnie typu wyższego. Równoległe ze wzrostem ilości placówek i rozbudową poszczególnych zakładów naukowych w obrębie uczelni idzie szeroka akcja pomocy Państwa dla młodzieży studiującej, przede wszystkim droga ustanowienia stypendiów

Młodzież akademicka pomaga sobie w miarę swych możliwości także sama, Bratnia Pomoc, wielka organizacja wszechstronnej pomocy gospodarczej oraz pomoc poszczególnych kół naukowych — oto znane formy, w których przejawia się inicjatywa gospodarcza młodzieży, to formy samopomocy. Klórem niejedyn student zawiązuje możliwość ukończenia studiów.

Lecz dla zadośćuczynienia olbrzymim a najniezbędniejszym potrzebom młodzieży szkół wyższych konieczny jest przede wszystkim wysiłek całego społeczeństwa. Stała forma organizacyjna tej pomocy istnieje: jest nią Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. Ono właśnie — jak co roku — organizuje w najbliższym tygodniu zbiórki publiczną. Od wyników tej zbiórki zależne będzie los niejednego studenta, korzystającego z pomocy Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych.

I dla mnie, i dla każdego chyba, do kogo w tej chwili słowa te dochodzą jest rzeczą jasną, że nie powinno być Obywatela, który ocelałby się z ofiarą w ramach akcji zbiórkowej. Apelując więc z tego miejsca do społeczeństwa wielkopolskiego na rzecz organizowanej w bieżącym tygodniu zbiórki publicznej Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, działam w przekonaniu, że apeluję na rzecz sprawy o bardzo wielkim ciężarze gatunkowym.

Chodzi o to by rozumiał każdy kto składać będzie w bieżącym tygodniu swój grosz do puszek kwestarsza lub wpisywać się będzie na liście składkowej, że ofiarą swą ratuje być może zagrożone zdrowie nieznanego studenta, dorzuca cegieł do budowy gmachu dla tych, którzy gnieźdzą się dosłownie po strychach i poddaszach, karmi tego, który niejednokrotnie po drugi tylko dzień pozwala sobie spożyć ciepły obiad w stołówce Bratniej Pomocy.

Wierzę, że społeczeństwo wielkopolskie wynikami akcji zbiórkowej zaświadczy, iż przy równoczesnym spełnieniu szlachetnego humanitarnego obowiązku pomocy bliźniemu, zadośćuczyni także pilnym potrzebom ogólnopolskim.

Duży krok naprzód

w dziele usprawnienia kontroli społecznej nad polityką personalną w państwowej służbie cywilnej

WARSZAWA (PAP). Rada państwa zatwierdziła dekret o zmianie ustawy z 1922 r. o państwowej służbie cywilnej.

Dekret usuwa rażące anachronizmy: znosi podział na urzędników i funkcjonariuszów niższych oraz podział na kategorie w zależności od wykształcenia. Wprowadzone zostaje jednolite pojęcie pracownika państwowego. Zniesienie podziału pracowników państwowych na kategorie w zależności od wykształcenia uzasadnione jest faktem, że kwalifikacje nabywa pracownik nie tylko przez szkolne wykształcenie.

Dekret pozostawia rozporządzeniem wykonawczym rady ministrów ustalenie wymagań, stawianych kandydatom do służby w różnych działach zarządu państwowego.

Odpowiedni przepis nowego dekretu daje podstawy do planowej i ekonomicznej gospodarki personalnej. Dotychczas wolno było przenieść pracownika z jednego działu zarządu państwowego do innego jedynie na jego prośbę. Dotyczyło to wszystkich pracowników nawet wykonywujących identyczne funkcje. Przed wojną — w razie nadmiaru pracowników w jednym resorcie rozwiązywano z nimi stosunek służbowy, narażając skarb państwa na ponoszenie ciężarów emerytalnych, równocześnie zaś w działach, w których brakowało pracowników przyjmowano nowych. Dekret usuwa te anomalie.

Dekret reguluje również prawa kobiety, zatrudnionej w służbie państwowej w okresie ciąży. Kobieta w stanie ciąży zatrudniona przy pracy uciążliwej powinna być w miarę możliwości, poczynając od 6 miesięcy ciąży, przesunięta do pracy dogodniejszej bez zmniejszenia uposażenia. Ponadto kobiecie ciężarnej przysługuje prawo przerwania pracy na okres 12 tygodni, z których co najmniej 4 tygodnie powinny wypaść przed, a co najmniej 8 po porodzie. W okresie powyższych przerw nie wolno zatrudniać kobiety w służbie państwowej nawet za jej zgodą. Ponadto nie wolno zatrudniać kobiet od czwartego miesiąca ciąży o-

raz kobiet mających dzieci w wieku do 18 mies. w godzinach poza służbowych oraz poza stałym miejscem pracy. Wreszcie w całym okresie ciąży nie można rozwiązać z kobietą umowy o pracę.

Dekret określa również zasady współpracy zw. zawodowych z administracją, zapewniając współdziałanie związku zawodowego z głosem doradczym w ustalaniu kwalifikacji pracowników, przenoszeniu pracowników z jednego urzędu do drugiego oraz zwalnianiu i przenoszeniu na emeryturę. Jest to ogromny krok naprzód w stosunku do czasów przedwojennych, kiedy związki zawodowe nie miały żadnego zagwarantowanego wpływu na postępowanie pracodawcy.

Po 60 latach starań SOLEC Wlkp. uzyskał stację kolejową

Spółceństwo wsi Solec Wlkp. przeżywało w dniu wczorajszym niepowzodnią uroczystość. O godz. 11.59 zatrzymał się na przystanku kolejowym tej nazwy pierwszy pociąg oznaczony nr 323 zdążający z Jarocina do Poznania. Nowy dworzec Solec Wlkp. leży na trasie Poznań — Ostrów między stacjami Sulęcinek i Chocicza. Po 60 latach starań Solec uzyskał wreszcie stację kolejową. W dniu wczorajszym nastąpiło w obecności starosty powiatu średzkiego p. Kaczmarza, przewodniczącego PRN p. Cieloszyka, przedstawiciela DOKP p. Urbanika, naczelnika Oddziału Drogowego z Jarocina Wojtę oraz przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa — uroczyste otwarcie nowego przystanku. Władze i goście powitali p. Skrzyppkowski, po czym starosta przeczął wstęgi. Klucze przejął oficjalnie przedstawiciel DOKP otwierając nowy budynek stacyjny, który powstał z zbiorowej dobrowoli pracy ludności gromad: Solec i Sulęcina oraz gminy Krzykosy. (Ss)

Polsko-belgijska wymiana gospodarcza osiągnie wartość 27,5 miliona dol.

WARSZAWA (PAP). W Brukseli została zawarta umowa handlowa między Polską a Unią Gospodarczą Belgijsko-Luksemburską. Ze strony polskiej umowę podpisał minister pełnomocny R. P. w Belgii p. Krajewski oraz przewodniczący polskiej delegacji, min. pełnomocny Rose, zaś ze strony belgijskiej minister pełnomocny Gerard.

Nowa umowa jak i listy do niej załączone przewidują eksport z Polski następujących artykułów: węgla, zboża, ziemniaków i innych artykułów żywnościowych następnie drzewa, cukru, wyrobów chemicznych, tkanin

bawełnianych porcelany i wyrobów przemysłu ludowego. Wartość eksportu polskiego do Belgii wyniesie około 27,5 miliona dolarów.

W zamian za to Belgia dostarczy Polsce maszyny, surowce przemysłowe, jak kauczuk, cynę, miedź, wełnę, len, kobalt, surowce farmaceutyczne, wyroby przemysłowe, chemikalia, tomasyne, wyroby farmaceutyczne, transportery gumowe dla kopalń węgla, olej palmowy, obicia zgrzebne dla przemysłu włókienniczego itp.

Umowa została zawarta na okres do 31 grudnia 1949 r.

282 repatriantów z Anglii raduje się z powrotu do kraju

Na pokładzie angielskiego statku „Empire Test” przybyło w piątek 282 repatriantów z Anglii. Wśród nich jest: 46 kobiet (w tym 7 Angielek — żon repatriantów), 34 dzieci, 30 byłych oficerów oraz 172 podoficerów i szeregowych.

Repatriantów umieszczono przed wyjazdem do kraju w obozie w Edynburgu. Wszyscy bez wyjątku, wraz z Angielkami, oświadczyli przedstawicielom prasy, że warunki w obozie edynburskim były o wiele gorsze, niż w przelotnym punkcie PUR w Gdyni.

Jak informują repatrianci, pierwotnie wspomnianym statkiem miało powrócić ponad 700 osób. Wskutek oszczędniejszej kampanii prasy angielskiej o warunkach życia w Polsce, liczba powracających zmniejszyła się jednak.

Repatrianci podkreślają, że powodem nastroju niepewności wśród wielu Polaków jest fakt, iż ci, którzy wrócili do kraju, często zapominają o kolegach, pozostałych w Anglii, mało pisują i niedokładnie informują o kraju.

Wszystkie repatrianci stwierdzają jednoznacznie, że warunki życia Polaków w Anglii są bardzo ciężkie. Zatrudnia się ich tylko w charakterze robotników fizycznych.

20 nowych statków otrzyma nasza flota handlowa

WARSZAWA (PR). Na podstawie podpisanych umów polska flota handlowa wkrótce zwiększy się o 20 nowych jednostek. W ciągu bież. i przyszłego roku spłynę z Gdańska na wodę 6 rudo-wegłowców, następnie w stocznjach krajowych wykonane zostaną 4 holowniki portowe oraz 6 nowoczesnych małych motorowców 650-tonowych, do obsługi linii bałtyckich. Stocznice angielskie dostarczą w grudniu motorowiec „Mazury”, a w lutym przyszłego roku motorowiec „Puck”. Również za granicą budowane są 2 nowe rudo-wegłowce.

Prokuratorzy żądają woletnego więzienia dla kolarantów z częstochowskiego „szmatławca”

CZĘSTOCHOWA (PAP). Przez 6 godzin przemawiali wczoraj wieczorem przy wypełnionej sali Sądu Okręgowego w Częstochowie rzecznicy obciążenia, motywując żądania surowych kar dla zespołu redakcyjnego „Kuriera Częstochowskiego”.

Prokurator Maciejewski oskarżał zespół „Kurieru Częstochowskiego” o świadome współdziałanie z okupantem w jego ofensywie ideologicznej przeciw społeczeństwu polskiemu. „Podświadnie nie mają co prawda na swym sumieniu przelanej krwi polskiej, ale mają za to farbę drukarską” — powiedział prokurator.

Przedstawivszy wszystkie elementy propagandy niemieckiej wymierzonej przeciw Polsce oskarżyciel zaznaczył, że zespół „Kurieru Częstochowskiego” wywiązał się doskonale ze swych zadań, nakreślonych przez hitlerowskiego okupanta, wykonując je z wielkim nakładem inwencji w pracy.

Prokurator Maciejewski zacytował oświadczenie Franka, w którym niemiecki gubernator generalny powiedział, że jeżeli katolicyzm jest jadem, to trzeba go koniecznie zastrzyknąć narodowi polskiemu. Frank wyraźnie wymienił Częstochowę, jako to centrum, z którego miała emanować propaganda posługująca się ideologią pseudo-katolicką.

Prokurator jest zdania, że jad sączony przez oskarżonych pozostał jeszcze na dnie umysłów niektórych jednostek, co przejawia się w działalności bandytów spod znaku NSZ i innych przestępców, którzy nadal wprowadzają w czyn ideologię hitlerowską, głoszoną przez oskarżonych.

Oskarżyciele zażądali kary dożywotniego więzienia dla Homana i Józefa Stanisza, kary więzienia od 8 do 12 lat dla trzech innych podsądnych, oraz przykładowego ukarania pozostałych.

Rozprawa trwa.

„Jak hipopotam rozmawiał z wiewiórką”
dowiedzą się dzieci, czytając
Nr 46 ŚWIERSZCZYKA
Numer ukazał się 14 listopada br.
246d

ZZK - AZS 49:26

Pierwszy w tym sezonie występ koszykarzy krakowskich w Poznaniu zakończył się dla nich niepomyślnie. Mecz sobotni mimo, że prowadzony był w bardzo żywym tempie, nie stał na zbyt wysokim poziomie. Przyczyną tego była niewątpliwie słaba forma gości, którzy nawet na moment nie byli groźnymi przeciwnikami dla kolejarzy. Gospodarze byli pod każdym względem lepsi i wygrali zasłużenie nawet w takim wysokim stosunku. Poznańscy imponowali zrozumieniem gry zespołowej, błyskawicznym wychodzeniem na pozycję oraz przytomnością pod koszem. Słabą stroną kolejarzy jest: nieumiejętność strzelania osobistych, których bardzo często nie wykorzystano.

Indywidualnie najlepszym wśród zwycięzców okazał się zawsze jeszcze młody Grzechowiak, inicjator wszystkich akcji i przytomny strzelec. Podobnie jak również szybki i strzelający z każdej pozycji Kolaśniewski. Jarczyński wniósł do zespołu bezsprzecznie dużo bojowości i tzw. „ciągu” niestety pod koszem

Warta - AZS 48:46

Tak emocjonującego spotkania w piłce koszykowej Poznań dawno nie oglądał. Krakowianie, którzy w sobotę ulegli łatwo kolejarzom, w dniu wczorajszym przeciwko Wartcie zagraли znacznie lepiej i przegrali dopiero w trzeciej dogrywce po bardzo zaciętej i wyrównanej grze.

Początkowo prowadziła Warta, utrzymując przewagę nieomal do przerwy, na krótko przed którą Obuchowicz zmienił 1 punktem stosunek na korzyść A. Z. S-u. Podobnie rozpoczęła się druga część gry. „Zieloni” zdołali się już w niej odbić na 11 p., gdy ostry finisz gości przyniósł im wyrównanie.

Pierwsza i druga dogrywka nie dały również rozstrzygnięcia, które udało się zdobyć Wartcie dopiero po dwugodzinnej grze.

Najbliższym przeciwnikiem

ligowej Warty będzie zespół Łódzkiego Klubu Sportowego, z którym zieloni spotkają się w niedzielę 21 bm, na boisku przy ul. Rolnej. Będzie to jednocześnie ostatnie spotkanie ligowe Warty w Poznaniu w roku bieżącym.

Spotkanie to ma dla obu drużyn poważne znaczenie i zdecydowanie może o tym, która z nich utrzyma się w klasie państwowej. Mecz rozpocznie się przed południem o godz. 11.30.

ZZK - Garbarnia 1:1

(Dokończenie ze str. poprzedniej)

niepewnie i grzeszyli nadmiarem nieczystych wykopów. Zresztą cały ciężar gry defensywnej spoczywał raczej na trójce pomocników krakowskich, która wczoraj była najlepszą formacją całej jedenastki.

Atak ograniczał się z konieczności do sporadycznych wypadów. Były one jednak groźne dlatego, że cechowała je szybkość, a nadto napastnicy krakowscy nie bawiąc się w zawile kombinacje strzelali skąd popadło. Wybił się tutaj pracowity Nowak, gracz o dużych umiejętnościach technicznych i bardzo opanowany.

Osiłgły teren boiska hamował tempo gry, mimo to było ono w pierwszej części zawodów dość żywe. Wytrzymał je lepiej kolejarze — na gościach bowiem pod koniec gry znać było już widoczną przemęczoność.

Sędziował spotkanie p. Sperling, pokazując się jako arbiter uważny i obiektywny. W dużej mierze jego własnie zasługa było, że grę mimo wysokiej stawki prowadzono fair.

Należy podkreślić, że drużyna kole-

stał się nerwowi i chaotyczny marnując idealne okazje na zdobycie punktów. Zadawalając wypadli Kasperzak i Smigielski, których po przerwie zastąpili przebojowy Matysiak i występujący po dłuższej przerwie Łój. Stary wygra z „wielkiej piątki” okazał się twardym orzechem dla napastników krakowskich i dokładnymi podaniami wybitnie zasilał własny atak.

Krakowianie nie zachwycili. Niepewne chwytły piłki, słabe kożlowanie (częste „kroki”) i brak zmysłu kombinacyjnego nie pozwoliły nawiązać równorzędnej walki. Jedynym pełnowartościowym graczem okazał się Kozdrój jako niebezpieczny przebojowiec i motor całej drużyny. Niestety zawodnik ten nie znalazł w swoim zespole zrozumienia partnerów.

Zwycięskie punkty uzyskali: Grzechowiak 17, Kolaśniewski 13, Jarczyński 11, Matysiak 8, dla pokonanych: Paszkowski 9, Kozdrój 7, Obuchowicz 6, Lipiński 3, Mizia 1. Widzów około 500 osób.

Kosze uzyskali dla zwycięzców: Ruszkiewicz 15, Dylewicz 12, Pawlicki 11, Dziel 6, Urbanowicz 4; dla pokonanych — Kozdrój i Obuchowicz po 13, Paszkowski 8, Lipiński 6, Grojecki 3, Mizia 2 i „Cziko” 1. (Stef.)

O. S. Z. realizuje hasło upowszechnienia sportu

Zwiedzamy wzorowy ośrodek sportowo-wychowawczy

Równocześnie z odbudową zniszczonego kraju wyloniła się konieczność zwiększenia siły biologicznej narodu polskiego. Najlepszym gwarantem odzyskania tej siły jest podniesienie fizycznego i psychicznego zdrowia naszej młodzieży. Polska demokratyczna potrzebuje silnych i zdrowych obywateli zdolnych do wyczerpanej pracy i obrony jej słuszych praw. Doniosłość tego zagadnienia doceniają w pełni nasze najwyższe czynniki i dlatego przystąpiły do akcji upowszechnienia i rozbudowania zagadnień wychowania fizycznego w całym kraju. Rzucone hasła znalazły właściwy oddźwięk w Departamencie Kadry Ministerstwa Przemysłu.

Na terenie Ośrodka Szkolenia Zawodowego przy Zakładach Cegielskiego w Poznaniu wprowadzono oprócz obowiązkowych dotychczas zajęć wychowania fizycznego — obowiązek przysposobienia sportowego. Każdy uczeń

Gimnazjum i Liceum Przemysłu Metalowego oraz Szkoły Przemysłowej zobowiązany jest w okresie nauki szkolnej do uzyskania minimum sprawności fizycznej w 6 dyscyplinach: pływaniu, lekkiej atletyce, piłce ręcznej, gimnastyce przyrządowej, boksie i łyżwiarstwie. Jako najbardziej zasadnicze dziedziny sportowe uznano: gimnastykę przyrządową, pływanie i piłkę ręczną. Z tego też powodu na te dyscypliny położono specjalny nacisk i będą one przeprowadzane przez wszystkie lata szkolne.

Każdy zdrowy i zdolny uczeń musi w ciągu roku nauki szkolnej odbyć jeden kurs wyszkoleniowy i ukończyć go, uzyskując wymagane minimum sprawności w danej dyscyplinie sportowej.

W poszczególnych dziedzinach oddano kierownictwo w ręce fachowych i doświadczonych instruktorów: np. piłkę ręczną prowadzi mgr J. Kowalski, boks pp. Tuliński i Sułczyński, lekką atletykę pp. mgr Hoffmann i Stawczyk, gimnastykę przyrządową p. Radojewski. Nazwiska te mówią za siebie i wierzymy, że młodzież pod taką opieką zdobędzie potrzebną wiedzę i sprawność fizyczną.

Ośrodek Szkolenia Zawodowego pragnąc spopularyzować ideę umasowienia sportu, wprowadził obowiązek zdobywania Szkolnej Odznaki Wychowania Fizycznego, w trzech klasach: brązowej, srebrnej i złotej. Zdobyć

Szkolnej Odznaki Wychowania Fizycznego wraz z jej 6 sprawnościami stanowić będzie dla ucznia kończącego szkołę świadectwo dojrzałości psychofizycznej.

Dyrekcja Ośrodka celem zdopingowania uczni do rzetelnej i sumiennej pracy wyznaczyła 3 nagrody dla tych elewów, którzy przy wymaganych postępach w nauce i sprawowaniu osiągną jak najlepsze rezultaty sportowe. Ośrodek nie ogranicza się tylko do pracy wyszkoleniowej w ramach obowiązku szkolnego, lecz utworzył ponadto Szkolny Klub Sportowy na terenie którego chętni znajdą dalsze możliwości rozwoju aż do sportu zawodniczego włącznie. Taki jest program Ośrodka Szkolenia Zawodowego pierwszego ogniska akcji umasowienia sportu w Polsce. Dyrektorem jego jest wypróbowany przyjaciel i gorliwy propagator sportu inż. Gabrielewicz. Inicjatywie utworzenia Ośrodka należy przyklasnąć z całym uznaniem. Spodziewamy się, że przykład ten znajdzie naśladowców i inne szkoły pójdą wytyczoną już teraz linią a w konsekwencji za parę lat dołączymy się szeregiem zastępów młodzieży na wysokim poziomie sprawności fizycznej. Młodzież ta o doskonałej podbudowie ogólnej znajomości sportowej, będzie wdzięcznym nabytkiem dla klubów i tam pod okiem trenera, będzie mogła wyszlifować swój talent w ściśle już obranej dziedzinie sportowej. Tak pojęty sposób wychowania fizycznego daje gwarancję, że sport stanie się u nas naprawdę powszechny, a kadry reprezentacyjne będą mogły z powodzeniem ubiegać się o pierwszeństwo na międzynarodowych arenach. Będziemy mogli wtenczas spokojnie wysłać naszych zawodników na olimpiady i mistrzostwa świata bez obawy o „honorowe” i „zasczytne” porażki. Będziemy mogli słuchać bez rumieńca wstydu transmisji radiowych z przebiegu gry naszej drużyny, nawet wówczas, gdy mecz międzypaństwowy odbędzie się... w Kopenhadze. (Jaw)



Nowak Jakubik

Historia bamek:
Prowadzenie uzyskała „Garbarnia” w 5 minucie ze strzału Nowaka (rzut wolny). Wyrównanie padło w 33 minucie po przerwie przez Anioła. Sus

Mieczysław Ziemiński

BOKSER

O GOŁĘBIM SERCU

Opowieść o Franku Szymurze

Z tym samym Przybylskim, z którym przed dwoma mies. przegrał sromotnie przez k.o. Przybylski nie zmienił się w ciągu tych dwóch miesięcy, a więc musiał się zmienić Franek.

Znał on Przybylskiego z siły ciosu, bagatela, skoro, zdrowego, mocnego chłopaka jakim był Franek wysłał jednym ciosem na nokautowe deski. Zresztą widział go także w Warszawie w czasie mistrzostw. Widział na własne oczy, jak Przybylski w końcówce trzeciej rundy lat mistrza Antczaka i gonił go po ringu. Szymura bacznie przyglądał się tej własnie walce i szukał słabych stron zawodnika, z którym chciał się spotkać i na którym chciał położyć swoją bolesną klęskę: pierwszą k.o.

Zauważył więc, że Przybylski jest bokserem półdystansowym. Ze jest to

jedyna odległość która mu odpowiada i z której może wybuchnąć jego niebezpieczny cios. Ze z pełnym dystansem i zwracaniem właściwie Przybylski nie wie co robić. Naturalnie Franek postanowił nie dać ustawić się na półdystans i nawiązać walkę, z której Przybylski zawsze wychodził zwycięsko, a więc dystans i zwarcie.

Pierwsze dwie rundy były prawie wyrównane. Pod koniec drugiej — Franek rozgrał się niebezpiecznie. Jakoś ładnie i bezpiecznie idzie ta walka — pomyślał lekkomyślnie. Zaraz na początku trzeciej rundy dał się wciągnąć w wymianę ciosów. Nie było to marzenie Przybylskiego o półdystansie, ale w zupełności wystarczyło, żeby wytworzyć przekonującą przewagę punktową. Franek niczego więcej właściwie nie pragnął. Z przeciwnikiem który tak się z nim brutalnie obszedł w niedawnej walce, wyjść zdrowo i ca-

ło, bez nokautu i przy nie tak wielkiej przewadze punktowej, czego chciał więcej.

W maju 1933 roku „Warta” jedzie do Warszawy dla rozegrania meczu towarzyskiego ze „Skodą”. Dla żadnej z drużyn nie było to specjalne święto, ale dla Franka stało się wydarzeniem. Niedawno przeżył wzruszający moment przyjęcia do „Warty”. Dla chłopaka, który dopiero co włożył rękawice w ramach jakiegoś improwizowanego kursu bokserkiego przy PW i WF, któremu udało się wygrać dwie walki ze słabszymi przeciwnikami w „pierwszym kroku” i który zaraz potem zapoznał się z deskami — wejście do ówczesnej „Warty”, klubu asów pięściarskich, klubu, który miał już swoje wysokie notowania na pięściarskim rynku międzynarodowym, było przeżyciem wstrząsającym.

A teraz jedzie do stolicy już nie w charakterze bagażowego, już nie potrzebuje w czasie podróży sprawdzać, czy precyzyjna waga dobrze stoi i myśleć o tym, że ta waga „ma swoją wagę”, co odczuje się podczas przenoszenia. Tym razem jedzie jako pięściarski gość stołecznego grodu; będzie walczył na oczach warszawskiej publiczności. I to — nie z byle kim. Z samym mistrzem Antczakiem.

Szymura wiedział, że stoi na straconej pozycji, równie pewnie, jak Antczak wiedział, że ma mecz wygrany.

Antczak był wyższy, miał więc dłuższy zasięg ramion i ciosu, ważył 79 kg, gdy Franek — 74, a przede wszystkim był starym doświadczonym bokserem i mistrzem Polski. Nowicjusz Szymura, żeby dotrzeć do gongu po trzeciej rundzie musiał nie tylko dać ze siebie wszystko. Musiał obrąć właściwą, jedyną taktykę. I tu znowu pomógł Frankowi pierwszy pobyt w stolicy i obserwacje w czasie mistrzostw. Zeby nie brać z dystansu nie wystarczyłyby tym razem zwykłe uniki i zwykła szybkość. Musiał ją Franek podwoić. Musiał spoza pełnego dystansu lecieć szybko w zwarcie, ale sam był także bardzo ciężki w tej pozycji, bardzo niewygodny dla każdego przeciwnika. W przyszłości przekona się, że w zwarcie — „nie leży” żadnemu ze swoich przeciwników. Mijały drogie minuty przy wyrównanej na ogół walce. Franek myślał: byle przetrwać trzy rundy, byle się w stolicy przedstawić publiczności w ciągu dziesięciu minut przeciwalnych na ringu ze świetnym warszawskim bokserem. Po dwóch rundach z lekką przewagą Antczaka przysła bardzo ciężka runda trzecia.

Antczak bił ze wszystkich pozycji wszystkimi rodzajami ciosów, z każdego dystansu. Franek odbierał dużo i tęsknił coraz mocniej za końcowym gongiem. Dźwięk gongu zabrzmiał niebiańska muzyka w jego rozbitych uszach. Powłókł się szczęśliwie do rogu.

W tydzień potem „Warta” znowu wyjeżdża. Tym razem na dwa dni świąt do Krakowa. W dostojnym Krakowie Szymura był już jeden raz przedtem nawet ze skupieniem i nabożeństwem pochodził po Wawelu, był także w kościele Mariackim a w Sukienicach kupił matce ranne pantofle z haftowanymi szarotkami. Lecz teraz podobnie jak przed tygodniem do Warszawy — jedzie walczyć o zwycięstwo własne i swojego klubu. Świadomość ta przepełnia go taką dumą, że choć chce w sobie to pokonać, patrzy z poczuciem wyższości na kibiców, którzy jadą z nim do Krakowa, a tymczasem chodzą po korytarzu obok ich przedziałów, zerkając spod oka na swoje pięściarskie bożyszcza.

Franek nie zdawał sobie w tym okresie jeszcze sprawy z tego, że prześlaka już duchem zespołu, do którego należy. Kiedyś sam mi będzie tłumaczył.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Drużyna chorzowska, która nie tak dawno jeszcze miała poważne aspiracje do tytułu mistrza Polski przechodzi ostatnio kryzys formy. Mimo to jednak zwycięstwo zdecydowanego outsidera tabeli nad zespołem śląskim jest sensacją większego kalibru.

Mecz rozegrano w fatalnych warunkach atmosferycznych — boisko pokryte było kilkucentymetrową warstwą śniegu.

Ruch był drużyną technicznie lepszą i miał chwilami przynajmniej przewagę, ale atak niedysponowany strażowo zawodził w decydujących momentach pod bramką.

Ambitnie grająca drużyna gospodarzy zapewniła sobie w pierwszej części zawodów handicap bramkowy prowadząc 3:1. Po zmianie stron mimo usilnych starań nie udało się Ślązakom zdobyć wyrównującej bramki. Punkty dla Widzewa zdobyli: Janas (3 i 27 min.), Okupński (33 min.). Dla Ruchu: Cieślak (26 min.) i Cebula (5 min. po przerwie).

Sędziował p. Strzelecki. Widzów 4 tysiące.

Wisła — ŁKS 5:1

Drużyna krakowska po wczorajszym zwycięstwie nad Łódzkim Klubem Sportowym zdystansowała swego miejscowego rywala i odebrała mu prowadzenie w tabeli ligowej.

Spotkanie odbyło się podobnie jak w Łodzi i Warszawie na pokrytym śniegiem boisku, co stworzyło wyjątkowo trudne warunki do gry. Przystosowali się do nich lepiej gospodarze, którzy już w pierwszej połowie zawodów zapewnili sobie zwycięstwo zdobywając trzy bramki przez Kohutę (24 minuta) i Mamonia (33 oraz 39 minuta).

Po przerwie Gracz w 2 minucie i Kohut w 17 minucie podwyższyli wynik do 5:0. Od tego momentu jednak ŁKS dobrze zagrywający w polu zaczęli „przynosić” coraz mocniej i w rezultacie Hoggendorf w 32 minucie zdobył honorową bramkę dla swych barw.

AKS — Cracovia 1:0

Krocząca na czele tabeli drużyna krakowska została w Chorzowie oba punkty, które najprawdopodobniej kosztować ją będą tytuł mistrzowski.

Gospodarze wygrali zasłużenie, mając przez cały czas meczu zdecydowaną przewagę. Gra przypominała chwilami trening do jednej bramki.

W zespole krakowskim zawiódł przede wszystkim atak, który zagrał wczoraj bardzo słabo.

Jedyną bramkę uzyskał z zamieszania podbramkowego Kulik w 40 minucie pierwszej części zawodów.

Legia — Rymer 1:0

Słabiej od śnieżnego opadu boisko utrudniało grę i ujemnie wpłynęło na jej poziom. W pierwszej połowie gospodarze mieli zdecydowaną przewagę, nie mieli jednak odwzajemnić jej cyfrowo. Jedyną bramkę zdobył w 21 minucie Szymański.

Po zmianie stron gra wyrównała się. Ślężacy, którzy za wszelką cenę dążyli do poprawienia wyniku zaczęli grać ostro, a chwilami brutalnie.

Sędziował p. Pryk z Krakowa. Widzów około 3 tysiące.

Tarnovia — Polonia 3:0

Tarnowianie są groźni na swoim boisku. Przekonała się o tym na własnej skórze przed dwoma tygodniami. Warta, a wczoraj również drużyna „Czarnych kozoł” odesłana do domu z przekonującą porażką.

Gospodarze wygrali zdecydowanie, mimo, że do meczu z Polonią wystąpili w osłabionym składzie bez Kokozki.

Bramki zdobyli: Roik III, Binek i samobójcza.

Sędziował p. Naporski z Łodzi. Widzów około 6000.

Od lidera do outsidera

	gier	pkt.	st. br.
1. Wisła	24	35	32:31
2. Cracovia	24	35	59:26
3. Ruch	24	29	67:35
4. AKS	24	29	49:41
5. Legia	24	28	52:43
6. ZZK	24	24	44:45
7. Polonia W.	24	24	40:46
8. ŁKS	24	21	55:61
9. Warta	24	21	46:54
10. Tarnovia	24	20	38:47
11. Garbarnia	24	20	36:49
12. Polonia B.	24	19	45:54
13. Rymer	24	19	43:60
14. Widzew	24	12	29:94

NOWINY Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Rok II Poznań, poniedziałek 15 listopada 1948 r. Nr 36

Jedna bramka — a okazji bez liku

ZZK — Garbarnia 1:1 (0:1)

Ślęba gra ataku „kolejarzy”

Wśród prawdziwie londyńskiej mgły walczyły wczoraj na boisku w Dębcu drużyny ZZK i Garbarni o zbawcze punkty ligowe. Obie jedenastki zademonstrowały tak beznadziejny poziom gry, że prawdę powiedziawszy najlepiej byłoby gdyby mleczny opar zgasnął jeszcze bardziej i litościwie zakrył przed oczami 4-tysięcznej publiczności smętne popisy obu zespołów, a zwłaszcza wyczyny napadu kolejarzy, które mogły wczoraj wstrząsnąć najsilniejszymi nawet nerwami.

Skład drużyn:

GARBARNIA: Jakubik, Jodłowski, Ziemia — Lasiewicz, Tyranowski, Bielek — Parpan, Pawłowicz, Nowak, Zatorski, Foryszewski.

ZZK: Gołębiowski, Sobkowiak, Wojciechowski I — Słoma, Tarka, Matuszak — Koltuniak, Anioła, Tamasz, Białas, Wojciechowski II.

Marnowano w sposób zaiste skandaliczny najdogodniejsze okazje zdobycia gola, nie trafiano w ogóle do bramki w okolicznościach, w których posłanie piłki obok słupka w aut było trudniejszym aniżeli skierowanie jej do siatki. Cała piątka zatracała się kompletnie w pobliżu pola karnego gości, zlekając z oddaniem strzału, przez co oczywiście ułatwiała zadanie broniącej się rozpaczyliwie defensywie krakowskiej.

Niewiele lepiej zręszta działo się w pozostałych liniach zespołu poznańskiego, gdzie jedynie Słoma i Sobkowiak byli jaśniejszymi punktami drużyny.

Matuszak pozwalał się szpetnie odgrywać, Tarce brak było charakterystycznych dlań czystych, oswobodzących wykopów, a nieliczne interwencje Gołębiowskiego w bramce cechowała niepewność.

Ostatecznie po Garbarni jako kandydacie do spadku można było nie spodziewać się zbyt wiele. Natomiast remis 2:2 uzyskany przez kolejarzy tydzień temu w Warszawie uprawniał do zupełnie realnej rachuby na łatwe ich zwycięstwo z drużyną krakowską.

Tymczasem gospodarze sprawili srogą zawód. Uzyskali zaledwie wynik re-



Jedenastka Garbarni, która w dniu wczorajszym zremisowała z ZZK 1:1

misowy, a niewiele brakowało do tego, aby goście wywieźli oba punkty z dębickiego boiska.

Najkapitałniejszym zaś w całej historii wczorajszego meczu był fakt, że skromnie licząc 95% gry upłynęło w sytuacji, gdzie z wyjątkiem Gołębiowskiego wszyscy pozostali gracze tłoczyli się pod bramką „Garbarni”.

Tak miażdżącej przewagi jednej drużyny nad drugą dawno już nie oglądaliśmy na meczach ligowych, ale trudno też o większą nieudolność od tej, jaką wykazała wczoraj piątka napastników poznańskich.

Reasumując uwagi na temat wczorajszego występu kolejarzy, możemy śmiało uznać, że był on najsłabszym w tegorocznym sezonie, a nie zakończył się katastrofą tylko dlatego, że przeciwnik poza wielką ambicją i poświęceniem również nie zaimponował żadnymi specjalnościami.

Niewątpliwie należy się gościom uznanie za skuteczną postawę defensywną, ale było w tym więcej winy napastników ZZK, aniżeli zasługi obrońców Garbarni, którzy zręszta grali

(Ciąg dalszy na str. następnej)

Polonia B. — Warta 3:0

Dążąca za wszelką cenę do utrzymania się w lidze bytomska Polonia — pokonała zdecydowanie jedenastkę zielonych, która zagrała bardzo słabo, szczególnie w formacjach defensywnych.

Gospodarze zaprezentowali się jako całość znacznie korzystniej. Atak bytomian zagrywał niebezpiecznie. Wybijali się tutaj obaj skrzydłowi Wiśniewski i Trampisz. Również trio obronne ze Szymdem na czele stanęło na wysokości zadania i bez większego trudu likwidowało anemiczne usiłowania napastników poznańskich.

Pierwszą bramkę uzyskał w 11 min.

Mistrz olimpijski

pokonany we Wiedniu

W dniu wczorajszym rozegrany został we Wiedniu oczekiwany z dużym zainteresowaniem międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy mistrzem turnieju olimpijskiego Szwecją a reprezentacją Austrii. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy z stosunku zwycięstwem gospodarzy z Austrii 2:1, do przerw 1:0. Bramki dla Austrii zdobyli: Stojaspal i Habitzil, a dla Szwecji Green z rzutu karnego. W chwili gdy włoski sędzia Galcazzo podyktował rzut karny dla Szwedów na boisko wpadła pewna ilość publiczności i dopiero policja usunęła demonstrantów.

Wiśniewski a tuż przed przerwą Schmidt podwyższył wynik do 2:0.

Wynik ustalił po zmianie stron Schmidt w 5 minucie, egzekwując pewnie rzut karny z 11 metrów za rękę obrońcy Warty na polu podbramkowym, który w ten sposób usiłował przeskodzić w zdobyciu bramki przez Trampisza.



Jedna z nielicznych interwencji Gołębiowskiego na wczorajszych zawodach ZZK — Garbarnia (Fot. E. Kitzmann)

Na sali wre praca



Młodzi kursисти Ośrodka Szkolenia Zawodowego podczas zaprawy do koszykówki. — Do artykułu na stronie następnej

Luba i Polonia (Leszno) mistrzami grup jesiennych mistrzostw klasy A P. O. Z. P. N.

Dąb zwycięża Energetykę 4:3 (3:0)

Dąb: Poprawiak — Klimecki, Orlik — Zimmermann, St. Przybylski, Kotecki — Głóg, Gawron, H. Przybylski, Kaliski II, Szrama.

Energetyka: Paszkudzi — Grysiwicz, Kasperczak — Wimam, Taciak, Sokołowski — Magdziarz, Grodecki, Wyrwa, Kisiel, Ferencz.

Mecz błady i bez wyrazu. Poznańczycy wygrali zasłużenie i końcowy wynik odpowiada w zupełności przebiegowi gry. Gospodarze zagraли do przerwy bardzo ładnie a co najważniejsze — również skutecznie. Najlepszą linią była pomoc z St. Przybylskim na środku, który wywiązał się bez zarzutu z powierzonej jemu roli stopera. Atak bojowy dużo strzelał i celnie. Niestety po zmianie stron, gdy stan meczu brzmiał 4:0, gospodarze spoczęli na laurach i nie dużo brakowało a mielibyśmy nie lada sensację w postaci zwycięstwa gości. W linii ataku poznańskiego wyróżnił się bramkostrzelny H. Przybylski. Kaliski bardzo agresywny i niebezpieczny strzelec musiał jednak odzwyczaić się od niepotrzebnego wózkowania wstrzymującego akcje własnego napadu.

Energetyka wystąpiła mocno osłabiona, jednak uważamy, że świeży dopływ krwi jakim byli juniorzy w drużynie wpłynął dodatnio na szybkość i bojowość całego zespołu. Godnym podkreślenia jest fakt, że goście nie załamali się przy stanie 0:4, lecz wręcz przeciwnie — wykazali od tego momentu silną wolę walki i dużo ambicji. I tutaj najlepszą była pomoc, która stale pchała własny atak do przodu, Na

wyróżnienie zasługuje lewy pomocnik i środkowy napastnik. Ostatnie porażki drużyny z Zielonej Góry należy tłumaczyć brakiem trenera a wszelkie starania kierownictwa klubu o pozyskanie dobrego fachowca rozbijają się o kwestię finansową, która w Energetyce nie wygląda wesoło.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: H. Przybylski 3 oraz Głóg 1, dla gości: Kisiel, Grysiwicz i Ferencz po 1. Sędziował uważnie i obiektywnie p. Cybiński. (jaw)

Polonia (Chodzież) 3:2 Polonia (Leszno)

W Chodzieży rozegrano ostatni mecz z cyklu jesiennych rozgrywek o mistrzostwo klasy A. Po ostrej, lecz w dozwolonych granicach przeprowadzonej grze zwyciężyli zasłużenie gospodarze, dla których bramki uzyskali: Łukasiewicz, Kasprzyński i Światły. Dla gości punkty zdobyli Jankowiak i Norman. Sędziował bardzo dobrze p. Bukowiecki z Poznania.

Poznań — Wrocław 8:8

We Wrocławiu rozegrano towarzyskie spotkanie w boksie pomiędzy Poznaniem i Wrocławiem zakończone wynikiem remisowym.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu poznaniacy)

Liedtke pokonał Faske; Kasperczak zremisował z Czajkowskim; Szymański zwyciężył Kurowskiego II; Stachowiak uległ Szczepanowi; Kaźmierczak zremisował ze Sztolcem; Krause przegrał przez dyskwalifikację w I starciu z Kwapińskim; Gładysiak uległ Franckiemu; Kołeczko wypunktował Ciećwieża.

Stella mistrzem Polski

Wydział Sportowy Polskiego Związku Hokeja na trawie zweryfikował ostatnie rozgrywki o mistrzostwo Polski i ustalił kolejność drużyn, która przedstawia się następująco:

- 1) „Stella” 18 pkt. stos. br. 36:9
- 2) ZZK—Gn. 13 „ „ „ 21:7
- 3) „Czarni” 10 „ „ „ 15:15
- 4) „Chrobry” 10 „ „ „ 15:19
- 5) „Lechia” 8 „ „ „ 10:21
- 6) CKS Środa 1 „ „ „ 5:26



Piłka nożna to taka nieszkodliwa „trutka”. Wystarczy ją sobie parę tylko razy zaaplikować i już się jest nalogowcem na długie lata. Inna rzecz, że człowiek wychodzi z niej niekiedy jak „struś”. W niedzielę było podobnie.

Remis na boisku „kolejarzy” był zupełnie nieoczekiwany. Toteż i „struś” licznych a wiernych kibiców ZZK.

Ten londyński wynik otrzymał wczoraj właściwą oprawę. W mlecznej mgłę uwijali się gracze za czymś (!) co było dla nas niewidoczne. A to coś (!) jakoś nie chcieli ni rusz wylądować to w jednej, to w drugiej bramce.

Wolny strzał Nowaka znalazł w „murze” dużą lukę. Dwóch tylko graczy przeczło że „z tej mąki może być chleb”.

Byli „o: strzelec „Garbarni” i wspólnie rzucający się do piłki Gołębiowski. Lepiej przeczul... Nowak. (n)

Dnia 12 listopada 1948 zmarł, śp.

Marian Pawlak

pracownik warsztatowy M. P. K. E.

przeżywszy lat 36.

W Zmarłym tracimy pracowitego i sumiennego pracownika.

Część Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębca.

11a-115 Dyrekcja i Rada Zakładowa Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej

Dnia 12 listopada 1948 zmarł opatrzony Sakramentami św., śp.

Sylwester Pinkowski

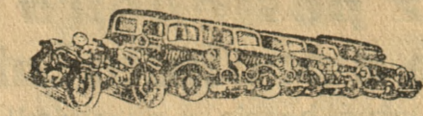
kupiec-restaurator

przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

o czym zawiadamia żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Szkołna 18 25507



ROZPOCZYNAJEMY NOWY KURS KIEROWCÓW
Okręgowa Szkoła Zw. Zaw. Transportowców R.P.
w Poznaniu, ul. Jeżycka 45, tel. 48-33
Szkoła jest wyposażona w nowoczesnie urządzone pojazdy samochodowe i motocykle, oraz obsługę samochodów.
Zapisy i informacje codziennie w sekretariacie od godz. 8 do 17. p8921

Zawiadomienie o przetargu

Wytwórnia Polskiego Monopolu Tytoniowego w Łodzi zawiadamia, że w „Monitorze Polskim” z dnia 19 października 1948 r. Nr B-84 ogłosiła przetarg nieograniczony na sprzedaż zbędnych opakowań (różne pudełka) i chemikali. Szczegółowe dane o przetargu jak też wzory, otrzymać można w biurze Wytwórni przy ul. Kopernika 62 w godzinach: 9-13.
Termin składania ofert upływa z dniem 30 listopada 1948 r.
11b-35 D Y R E K T O R

Biurotechnika

Kamrol - Karłowki
Pohland
Warsztaty Naprawy Maszyn Biurowych
Organizacja
Poznań, Św. Marcina 84
Tel. 9-67 11b-21

Wózki i Łóżecka

dziecięce najtaniej poleca „Sprząc Domowy”
Poznań, Mielżyńskiego 16. Telefon 29-82 p8715

Okazja

Lanz Bulldog 3 przy czepki sprzedam.
Szczecin, Lutniana 23 - boczna Piotra Skargi.
Bohosiewicz, 11b-177

MILION ZŁOTYCH

Padł po raz drugi w Kolekturze naszej Obecnie na nr losu 48830 w klasie III-ciej 54-tej Loterii Klasowej

opraz 100 000 zł na nr. osu 9735

Kolektura A. Grabarkiewicz

Poznań, ulica Armii Czerwonej nr 2

Losy do klasy IV - tej są już do nabycia Dla nowonabywców wielki wybór 11b-196

Wydział Powiatowy w Pile woj. poznańskiej ogłasza konkurs na stanowisko kierownika działu samorządowego

Przewidziana grupa uposażenia VII-VI wzgl. wysokokwalifikowanych. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie oraz duża praktyka w samorządzie na stanowiskach kierowniczych. Posada do objęcia natychmiast wzgl. od 1. XII. 48 - mieszkanie zapewnione. 11b-182

PAŃSTWOWE NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE

Zarząd Okręgowy Ziemi Lubuskiej ogłasza

KONKURS

na obsadzenie trzech etatów inspektora budowlanego: a) inspektora budowlanego - inż. architekt b) dwóch referentów - techników budowlanych

Wymagane poważne kwalifikacje fachowe i praktyczne. Uposażenie: wg norm obowiązujących w budownictwie oraz dopłata za prace złeczone. Wnioski z życiorysem i świadectwami kierowców do Dyrektora Zarządu Okręgowego P.N.Z. - Ziemi Lubuskiej, Poznań, Czarnieckiego nr 9 i pr. Informacje osobiste w godzinach od 8 do 15 11b-175 Wydział Ogólny-organizacyjny

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Lesznie ogłasza, że przeciwko niżej wymienionym osobom oskarżonym o przestępstwa art. 1 dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstąpienie od narodowości w czasie wojny 1939-1945 (Dz. U. R. P. nr 41, poz. 237) zostają wszczęte postępowania karne.

imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, ostatnie miejsce zamieszkania oskarżonych oraz sygnatury akt są następujące:

1. Michał Stelmazek, 14. 9. 1899. Ostoje, pow. Rawicz, Dębno Polskie, pow. Rawicz, K 128/47. 2. Michał Junkert, 29. 9. 1872. Rogowo, pow. Gostyń, Rawicz, ul. Zwirki i Wigury 34, K 230/47. 3. Anna Junkert z d. Jankowiak, 24. 7. 1873. Zmysłowo, pow. Gostyń, Rawicz, ul. Zwirki i Wigury 34, K 230/47. 4. Józef Jankowiak, 9. 3. 1894. Kalwy, pow. Grodzisk, Rawicz, ul. Średnia 6, K 231/47. 5. Leokadia Becewowska, 18. 5. 1885. Rawicz, Rawicz, ul. Grunwaldzka 34, K 237/47. 6. Apollonia Menge z d. Dolata, 3. 1893. Niemiarny, pow. Rawicz, Rawicz, ul. Ratuszowa 19, K 238/47. 7. Maria Lebek z d. Junkert, 18. 7. 1910. Rawicz, Rawicz, ul. Zwirki i Wigury 34, K 241/47. 8. Irena Grebiennik z d. Koniczna, 6. 10. 1905. Krotoszyn Kościeln, ul. Pierackiego 13, K 312/47. 9. Franciszek Cwieczek, 29. 9. 1884. Krotoszyn, Przybyszewo, pow. Leszno, K 330/47. 10. Paweł Krystek, 8. 5. 1924. Sądzia, pow. Leszno, Sądzia, pow. Leszno, K 351/47.
11. Maria Ziegler, 5. 1. 1917. Sokołowo, pow. Dobromil, Śląskowo, pow. Rawicz, K 327/47. 12. Stanisław Zaborowski, 8. 4. 1868. Konarzewo, pow. Krotoszyn, Sierakowo, pow. Rawicz, K 358/47. 13. Elżbieta Kempa z d. Kreisel, 25. 10. 1887. Sarnówko, pow. Rawicz, Sarnówko, pow. Rawicz, K 359/47. 14. Tomasz Łukowski, 13. 12. 1881. Nowa Wieś, pow. Strzelno, Gołaszyn, pow. Rawicz, K 360/47. 15. Antoni Sella, 5. 1. 1872. Radliniec, pow. Jarocin, Bojanowo, pow. Rawicz, K 364/47. 16. Pelagia Seiler z d. Tacił, 10. 2. 1877. Ostrów Wlkp., Bojanowo, pow. Rawicz, K 364/47. 17. Gertruda Deichsel, 1. 11. 1923. Sarnowo, pow. Rawicz, Sarnowo, pow. Rawicz, K 378/47. 18. Maria Vietz z d. Deichsel, 28. 3. 1919. Sarnowo, pow. Rawicz, Sarnowo, pow. Rawicz, K 380/47. 19. Pelagia Deichsel z d. Kmieć, 2. 12. 1898. Sarnowo, pow. Rawicz, Sarnowo, pow. Rawicz, K 381/47. 20. Anna Lindner z d. Frackowiak, 7. 7. 1916. Domaradzie, pow. Rawicz, Jutrosin, pow. Rawicz, K 384/47.
21. Marta Heinze z d. Schäfer, 12. 4. 1920. Ugoda, pow. Rawicz, Sarnowo, pow. Rawicz, K 390/47. 22. Jadwiga Marquardt z d. Kusch, 26. 9. 1888. Potarzyce, pow. Gostyń, Małostowo, pow. Rawicz, K 400/47. 23. Charlota Nowak z d. Molińska, 6. 9. 1904. Krotoszyn, Sarnowo, pow. Rawicz, K 403/47. 24. Henryka Feliske z d. Żegota, 4. 2. 1922. Lublin, pow. Lublin, Oczkowiec, pow. Rawicz, K 409/47. 25. Eugenia Grackiewicz z d. Fauszek, 2. 12. 1898. Ełdź, Bydgoszcz, ul. Sokolowskiego 3, m. 6. K 517/47. 26. Joanna Bergmann z d. Stiller, 6. 6. 1877. Eichgrund (Niemcy), Bojanowo, pow. Rawicz, K 575/47. 27. Damazy Ceglarski, 12. 12. 1890. Poznań, Gostyń, K 577/47. 28. Józef Ciesielski, 18. 6. 1911. Recklinghausen (Niemcy), Rawicz, ul. Marcinkowskiego 3, K 578/47. 29. Kazimierz Fremdling, 2. 3. 1925. Rawicz, Rawicz, ul. Lipowa 1, K 584/47. 30. Karol Lorek, 23. 5. 1884. Rautein (Niemcy), Kaczanów, pow. Lubin, K 598/47. 30. Paulina Trześciak z d. Fährlich, 20. 6. 1881. Miłostów, pow. Międzybuzie, Piaski, pow. Gostyń, K 612/47.
31. Małgorzata Juszkiewicz z d. Grothoff, 11. 12. 1911. Bochum (Niemcy), Rawicz, ul. Winiary 13, K 616/47. 32. Jan Malcherek, 22. 5. 1891. Starokowo, pow. Wolsztyn, Leszno, ul. Starozamkowa 25, K 802/47. 33. Meta Busza z d. Weber, 31. 5. 1910. Śląskowo, pow. Rawicz, Jutrosin, pow. Rawicz, K 809/47. 34. Stanisława Frankenreuter z d. Olejniczak, 19. 11. 1898. Radomicko, pow. Leszno, Rawicz, Waj Kołuszki 17, K 820/47. 35. Kristian Birk, 3. 11. 1867. Dobra-Nadzieja, pow. Pleszew, Szkaradowo, pow. Rawicz, K 826/47. 36. Antoni Rolleczka, 17. 7. 1899. Borynia, pow. Turka, Śląskowo, pow. Rawicz, K 837/47. 37. Katarzyna Rolleczka z d. Hapich, 10. 11. 1910. Borynia, pow. Turka, Śląskowo, pow. Rawicz, K 837/47. 38. Katarzyna Ulitz z d. Deutchmann, 3. 7. 1912. Miłynowice, pow. Bóbrka, Szkaradowo, pow. Rawicz, K 838/47. 39. Jan Deutchmann, 16. 5. 1882. Sarnówka, pow. Bóbrka, Szkaradowo, pow. Rawicz, K 839/47. 40. Ewa Deutchmann z d. Lecht, 29. 9. 1868. Sarnówka, pow. Bóbrka, Szkaradowo, pow. Rawicz, K 839/47.
41. Anna Walter, 15. 3. 1901. Rozbuz, pow. Turka, Szupia Kapitulna, pow. Rawicz, K 842/47. 42. Rozalia Walter, 15. 11. 1924. Rozbuz, pow. Turka, Szupia Kapitulna, pow. Rawicz, K 842/47. 43. Franciszek Szczerbowki, 13. 9. 1879. Oświecim, pow. Bielsk, Rawicz, ul. Waj Batorskiego 31, K 844/47. 44. Ignacy Henger, 29. 9. 1891. Wólce, pow. Turka, Miejska Górka, pow. Rawicz, ul. Dąbrowska 10, K 846/47. 45. Maria Henger z d. Walter, 20. 8. 1885. Wólce, pow. Turka, Miejska Górka, pow. Rawicz, K 846/47. 46. Karol Zimmer, 3. 5. 1920. Rawicz, Rawicz, Ogrodowa 8a, K 847/47. 47. Ewa Wollasidzka z d. Grzesiak, 21. 12. 1912. Rawicz, Rawicz, ul. Kowalska 8, K 856/47. 48. Józef Jakobi, 15. 8. 1872. Strzałki, pow. Bóbrka, Miejska Górka, pow. Rawicz, K 859/47. 49. Helena Barabasz z d. Kaleska, 13. 2. 1876. Dębina, pow. Ostrów, Leszno, Bolesława Chrobrego 36, K 851/47. 50. Berta Jaworska z d. Schulz, 7. 7. 1899. Koda, pow. Leszno, Leszno, ul. Leszczyńskich 47, K 884/47.
51. Władysław Kerz, 25. 6. 1899. Dolina w b. woj. stanisławowski, Gostkowo, pow. Rawicz, K 873/47. 52. Helena

Kerz z d. Winczarenko, 17. 4. 1905. Uchynowo Górne w b. woj. stanisławowski, Gostkowo, pow. Rawicz, K 873/47. 53. Eucja Heyduk z d. Holimann, 7. 12. 1909. Jaromierz, pow. Wolsztyn, Konopad, pow. Kościeln, K 918/47. 54. Małgorzata Wojciechowska, 1. 5. 1915. Święciewo, pow. Leszno, Leszno, Nowy Rynek 11, K 967/47. 55. Jan Grygier, 22. 8. 1883. Naćlaw, pow. Kościeln, Leszno, Starozamkowa 2, K 973/47. 56. Zofia Helm z d. Dobrowolska, 19. 5. 1893. Kalisz, Leszno, ul. Sienkiewicza 20, K 975/47. 57. Franciszek Hodura, 31. 3. 1907. Ponicz, pow. Gostyń, Rawicz, ul. Kowalska 1, K 983/47. 58. Zyta Jankiewicz, 30. 3. 1909. Sarnowo, pow. Rawicz, Sarnowo, pow. Rawicz, K 987/47. 59. Magdalena Birkowska z d. Matuszewska, 2. 7. 1904. Głogów, Leszno, Rynek 25, K 1010/47. 60. Paulina Adam z d. Doktorowska, 23. 6. 1869. Golina Wielka, pow. Rawicz, Rawicz, ul. Winiary 14, K 1012/47.

61. Ludwik Busza, 24. 7. 1905. Dubin, pow. Rawicz, Jutrosin, pow. Rawicz, ul. Podgórna 5, K 1013/47. 62. Urszula Frelichowska, 9. 12. 1921. Mątwy, pow. Inowrocław, Miejska Górka, pow. Rawicz, ul. Waiowa 17, K1014/47. 63. Franciszek Salomon, 3. 12. 1901. Krzeszewice, pow. Wieluń, Rawicz, ul. Ignacego Buszy 25, K 1018/47. 64. Roman Matuszewski, 25. 2. 1873. Leszno, Leszno, ul. Leszczyńskich, K 1034/47. 65. Karol Oppelt, 26. 10. 1867. Nowa Wieś, pow. Leszno, Antoniny, pow. Leszno, K 1036/47. 66. Maria Oppelt z d. Wauch, 9. 10. 1871. Nowa Wieś, pow. Leszno, Antoniny, pow. Leszno, K 1036/47. 67. Maria Lang z d. Jedrzejczak, 9. 5. 1897. Baerendorf (Niemcy), Leszno, ul. Święciewska 65, K 1048/47. 68. Helena Kerber z d. Tonder, 23. 1. 1914. Szczekowo, pow. Kościeln, Jezieryce Kościelne, pow. Leszno, K1070/47. 69. Emma Radola z d. Gollmer, 2. 5. 1889. Czerna, pow. Góra Śląska, Leszno, Nowy Rynek 22, K 1080/47. 70. Rudolf Łaska, 16. 12. 1890. Lipiny, Górny Śląsk, Leszno, ul. Paderewskiego 3, K 1082/47.

71. Henryk Krawczyk, 25. 5. 1917. Oberhausen (Niemcy), Zaborowo, pow. Leszno, K 1087/47. 72. Weronika Krawczyk z d. Groszy, 17. 1. 1919. Trzebania, pow. Leszno, Zaborowo, pow. Leszno, K 1087/47. 73. Jan Buśkiewicz, 30. 12. 1877. Ryzyna, pow. Międzybuzie, Leszno, Gabriela Narutowicza 58, K 1136/47. 74. Elżbieta Buśkiewicz z d. Huschenbett, 4. 5. 1884. Halberstadt (Niemcy), Leszno, ul. Gabriela Narutowicza 58, K 1136/47. 75. Małgorzata Buśkiewicz, 14. 12. 1912. Soest (Niemcy), Leszno, Gabriela Narutowicza 58, K 1136/47. 76. Wanda Sokrowska z d. Fabisch, 3. 4. 1902. Leszno, Leszno, Rynek 88, K 1169/47. 77. Maria Krajewska, 25. 9. 1898. Miejska Górka, pow. Terezw, Gostyń, pow. Leszno, K 1169/47. 78. Edward Bytol, 15. 11. 1907. Brześć nad Bugiem, pow. Gostyń, K 1174/8. 79. Jerzy Schmidt, 8. 4. 1903. Kościeln, Kościeln, ul. Kreta 5, K 134/48. 80. Felicia Gross, 25. 4. 1891. Florynki, pow. Gostyń, Wolsztyn, ul. Lipowa 12, K 175/48.

81. Lidia Łaska, 23. 7. 1920. Leszno, Leszno, ul. Paderewskiego 3, K238/48. 82. Wanda Gorgon, 18. 1. 1922. Borysów, w b. woj. lwowski, Śląskowo, pow. Rawicz, K 266/48. 83. Helena Jaworska, 18. 6. 1920. Wilno, Leszno, ul. Kuczkowa, K 238/48. 84. Ewa Martin, 24. 12. 1900. Osieczna, pow. Leszno, Leszno, ul. Osiecka 15, K 291/48. 85. Józef Zurczak, 4. 9. 1896. Biskupice, pow. Kościeln, Leszno, ul. Synagoga, K 323/48. 86. Ludwik Pylik, 21. 8. 1884. Wszachowice, pow. Leszno, Wszachowice, pow. Leszno, K 352/48. 87. Teodora Pylik z d. Kuch, 8. 3. 1893. Rothausen (Niemcy), Wszachowice, pow. Leszno, K 352/48. 88. Klara Rubczyka z d. Ragusa, 26. 11. 1914. Gładbeck (Niemcy), Leszno, ul. Sienkiewicza 3, K 417/48. 89. Halina Bocian, 30. 7. 1921. Guszyn, pow. Szamotuły, Leszno, ul. Strzelecka 12, K 422/48. 90. Jakub Witkowski, 1. 7. 1902, zam. Luboszy, pow. Góra Śląska, K 430/48.

91. Helena Zemmler z d. Skrzypczak, 11. 8. 1913. Leszno, Leszno, ul. Osiecka 60, K 515/48. 92. Margot Lipowicz, 8. 3. 1904. Rybnik, Kościeln, ul. Św. Duchy 23, K 610/48. 93. Tadeusz Ciesielki, 9. 7. 1923. Widzim Nowy, pow. Wolsztyn, Gubina, ul. Zwierzewo, 42, K 526/48. 94. Marcin Golik, 30. 10. 1912. Karpisko, pow. Wolsztyn, Jabłonna, pow. Wolsztyn, K 624/48. 95. Gertruda Tundke, 8. 9. 1902. Przedmieście, pow. Wolsztyn, Wolsztyn, ul. Marcinkowskiego 10, K 848/48. 96. Marta Tundke z d. Klinge, 2. 8. 1869. Psczewo, pow. Międzybuzie, Wolsztyn, ul. Marcinkowskiego 3, K 849/48. 97. Erna Maria Rus z d. Trippke, 2. 11. 1920. Tworzenie, pow. Leszno, Kościeln, ul. Grodziska 25, K 976/48. 98. Urszula Bekert z d. Frystyniak, 11. 10. 1919. Kopańca, pow. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1052/48. 99. Maksymilian Bąkowski, 5. 5. 1872. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1053/48. 100. Urszula Borowska, 18. 12. 1922. Rakoniewice, pow. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1054/48.

101. Julianna Bakowska z d. Witkowska, 20. 6. 1875. Kościeln, Wolsztyn, K 1055/48. 102. Wanda Bekert z d. Rataj, 31. 10. 1920. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1058/48. 103. Urszula Flieger, 13. 8. 1915. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1060/48. 104. Klara Flieger z d. Günther, 13. 6. 1883. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1061/48. 105. Franciszek Flieger, 9. 9. 1888. Nowa Wieś, pow. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1062/48. 106. Bronisława Górecka z d. Gabler, 17. 6. 1904. Miątek Wielki, pow. Wolsztyn, K 1063/48. 107. Albrecht Górecki, 16. 7. 1897. Rakoniewice, pow. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1064/48. 108. Helena Hein, 28. 11. 1908. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1068/48. 109. Jan Hoyzer, 6. 2. 1908. Adamowo, pow. Wolsztyn, Miątek Wielki, pow. Wolsztyn, K 1068/48. 110. Eucja Jäschner, 7. 8. 1912. Perkowo, pow. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1069/48.

111. Wanda Jäschner, 17. 1. 1920. Perkowo, pow. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1070/48. 112. Irena Jäschner, 18. 3. 1911. Perkowo, pow. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1071/48. 113. Pelagia Jäschner z d. Brychcy, 14. 2. 1881. Siewkowo, pow. Kościeln, Wolsztyn, K 1072/48. 114. Marta Kadzińska z d. Bartoszewicz, 12. 2. 1885. Stare Kramsko, pow. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1073/48. 115. Brunon Rukab, 12. 5. 1921. Miątek Wielki, pow. Wolsztyn, Miątek Wielki, pow. Wolsztyn, K 1074/48. 116. Gertruda Kobierzycka z d. Bąkowska, 13. 8. 1898. Kościeln, Wolsztyn, K 1076/48. 117. Helena Maśliska z d. Kachlicka, 28. 4. 1893. Jaskowo, pow. Srem, Komorowo, pow. Wolsztyn, K 1079/48. 118. Eleonora Nitschke (dawniej Paraszewicz), 25. 11. 1917. Wrocław, Wolsztyn, K 1081/48. 119. Brunon Roy, 16. 2. 1925. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1084/48. 120. Maria Scheiber z d. Wittig, 8. 12. 1919. Wolsztyn, Karpicko, pow. Wolsztyn, K 1089/48.

121. Henryk Waliński, 29. 4. 1925. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1090/48. 122. Tadeusz Eifenberg, 9. 10. 1900. Poznań, Leszno, ul. Bolesława Chrobrego 8, K 1126/48. 123. Elżbieta Dutka, 16. 10. 1922. Karpicko, pow. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1135/48. 124. Brunon Dutka, 11. 4. 1925. Karpicko, pow. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1136/48. 125. Feliks Dutka, 12. 5. 1900. Kargowa, pow. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1137/48. 126. Katarzyna Kupka z d. Adam, 27. 4. 1904. Rostarzewo, pow. Wolsztyn, Rostarzewo, pow. Wolsztyn, K 1139/48. 127. Alfons Nolke, 3. 12. 1923. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1141/48. 128. Maria Piotrowska z d. Małacka, 12. 4. 1893. Wschowa, Wolsztyn, K 1142/48. 129. Małgorzata Piotrowska, 8. 8. 1914. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1143/48. 130. Anna Rataj, 9. 2. 1923. Wien Conde (Francja), Wolsztyn, K 1144/48.

131. Brunon Stefański, 19. 11. 1912. Wolsztyn, Wolsztyn, K 1147/48. 132. Edmund Schönnecht, 10. 10. 1924. Przemęt, pow. Wolsztyn, Mochy, pow. Wolsztyn, K 1148/48. 133. Bronisław Jankowiak, 18. 10. 1899. Tarnowa, pow. Wolsztyn, Tarnowa, pow. Wolsztyn, K 1210/48. 134. Katarzyna Sulik z d. Kolb, 25. 4. 1908. Briedgad, Wolsztyn, K 1212/48. 135. Stanisław Sulik, 12. 5. 1906. Skole, Wolsztyn, K 1213/48. 136. Feliks Przybyła, 29. 5. 1909. Siominy, pow. Kościeln, Wilanowo, pow. Kościeln, K 1247/48. 137. Edmund Olskiński, 30. 7. 1923. w Brocy (Francja), Szczecin, ul. Jagiellońska 73, m. 18, K 801/47. 138. Sylwester Bystrzycki, 4. 6. 1905. Rogowo, pow. Znin, Rawicz, ul. Półwiejska nr 3, K 264/48. 11b-160

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i piątko - Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) - Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Wolne posady

Do natychmiastowego objęcia posada instruktora-agronoma z odpowiednim wykształceniem. Warunki do omówienia. Oferty z życiorysem, świadectwami z nauki i zajmowanych dotychczas stanowisk, prosimy nadesłać Głos Wlkp. nr 11a-92.

Koblety ładnie cerujące, wykonujące pierwszorzędne prace z wózek, poszukiwane. Zgłoszenia: „Renova” - Pasaż Apollonia, godz. 10-12. 25434

Uwaga! Poszukujemy pierwszorzędnych bielniczek: wykonywanie nowych kołnierzy, specjalistyczne podnoszenia oczek, włóczna maszyn, specjalistyczne odwiezania kratownic. Zgłoszenia: „Renova” - Pasaż Apollonia, godz. 16-18. 25435

Sekretarka, samodzielna korespondentka - maszynopisem, zaraz. Oferty: Poznań 1, skrytka 226. p8903

83. Edward Bytol, 15. 11. 1907. Brześć nad Bugiem, pow. Gostyń, K 1174/8. 79. Jerzy Schmidt, 8. 4. 1903. Kościeln, Kościeln, ul. Kreta 5, K 134/48. 80. Felicia Gross, 25. 4. 1891. Florynki, pow. Gostyń, Wolsztyn, ul. Lipowa 12, K 175/48.

Uczeń piekarski potrzebny. Adres wskazać PAR Ratajczaka 7, pod 11,416. p8892

Państwo do robót ręcznych na drutach potrzebne Kwiatkowska, Bzowa 11 25465

Pomoc domowa na wyjazd Szwedki zaraz. Dajewska, Słowackiego 12 25367

Wolne posady

Księgowy praktykant przyjmie posadę. Oferty Głos Wielkopolski nr 25340.

Kwalifikowany sztycher na wykończenie posadę. Oferty nr 3474 Czestochowa, Daszyńskiego nr 48. p8131

Urzędniczek-referent, 15 lat praktyki, pisząca biegle na maszynie, zmienia ręcznie oczko posadę. Oferty Głos Wielkopolski nr 25477.

Fachowcy przyjmie prace w wytwórni wód mineralnych. Oferty Głos Wlkp. nr 25499.

Stareza gospośnia przyjmie prace w mniejszym domu. Oferty Głos Wielkopolski nr 25442.

10 murarzy - zespół, akord, z robotnikami, szuka na okres zimowy zapewnionej pracy, wyjazd możliwy. Oferty PAR Poznań Ratajczaka 7, pod 11,418 p8894

Nauka

Kursy pisania na maszynie Słepa metoda wszystkim palcami - Piotr Pieprzycki. Poznań, ul. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamieszko- wanych kursy listowne. p8644

Korespondencyjne kursy księgowości wszystkich systemów, przebiegowa bilans podatków. Istotnie, informacje: Kursy Handlowe Smółki, Poznań, Wawrzyniaka 33. p8813

3-miesięczne korespondencyjne na naukę angielskiego. Nowoczesna metoda. Prospekt, 4 znaczki. Ełdź, skrytka 163. 11b-115

Osobiste

Halo - uwaga! Nadszedł nowy transport akumulatorów motocyklowych, radiowych, podzespołów elektrycznych żelazek normalnych i zawodowych, kucharek elektrycznych wkładki żelazkowych membran pateronowych oraz świeży transport płyt pateronowych najnowsze przeboje - poleca „Emka”, ul. Wrocławska 30. Własne warsztaty naprawy. p8891

Czteropiętrowy dom w śródmieściu sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 25502.

Futro męskie słowe 145.000. Mielżyńskiego 19 m. 6. godz. 14-16-tej. 25504

Opel-Kadet 4-drzwiowy niedrogi sprzedam. Zgłosz.: Muliak, Środa, Dąbrowskiego nr 16. 25434

Niklowanie w pełnym biegu i lokalny przemysłowy 250 m² sprzedam względnie wydzierżawię. Tel. 504-33, od godz. 13-15-tej. p8872

Lis srebrny, materiał seledynowy tania. Woźna 13 m. 6. 25343

Sprzedam 2 tygłe grafitowe, 2 praski ekscentryczne, 15 litr. skoncentrowanej kapieci chromowej. Tel. 504-33, od godz. 13-15-tej. p8873

Kamienica komfortowa. Eaz. zar. 2.500.000; willa komfortowa przy Winklera. 2.500.000; parcela 900 m². Sołacz - 750.000; sprzedaż Metelski, Marcina 13. p8749

Kamienica składowa śródmieście 5.000.000, druga 1.500 tys. - Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 25399

Parcela przy Botaniku 850 tys. cylicy. Winiogrody 600 tys. cylicy. Eawicy 220 tys. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 25308

Materace wysycelane, wózka metalowe wykonuje „Rekord”, ul. Kurzanowa (boczna Ratuszowej). 11b-161

Cieciarzka kryta 1½-tonowa, prawie nowa. Telefon 26-05. 11a-71

Cement

wapno hydrauliczne, kredy, grysyk, mąkę szamotową, trzcinę, pustaki cienne i sufitowe, cegły tońkowe, kły, szwaczki, kamery budowlane, płyty „suprema” poleca

K. SZYCH

Poznań,

Dzieło Szekspira na poznańskiej scenie



Państwowy Teatr Polski w Poznaniu gra w bieżącym tygodniu bań dramaty Williama Szekspira — „Sen nocy letniej”. Do wysoce artystycznego ujęcia dzieła Szekspira i jego znacznego powodzenia na scenie poznańskiej przyczyniają się tak inscenizacja dyr. W. Horzycy i reżyseria J. Jabłonkówny, jak również wyrównany poziom gry całego zespołu artystów.

Rysunek przedstawia doskonale trójkę wykonawców krótkowidli odegranej przez gburów w ramach tej bań scenicznej, w satyrycznym ujęciu naszego rysownika Adama Bilskiego. Pierwszy od lewej Tadeusz Chmielewski — kapitalny odtwórca roli Pyrama, dalej Kazimierz Brusikiewicz (Mur) i Stanisław Gawlik (Tyzbe).

Młodzież postępową wspólnie z proletariatem całego świata walczyć będzie o sprawiedliwy ustrój społeczny

„Związek Młodzieży Polskiej, zjednoczona organizacja polskiej młodzieży postępowej, zbrojna w naszą wypróbowaną w ogniu rewolucji ideologię marksizmu-leninizmu, pójdzie u boku zjednoczonej polskiej klasy robotniczej wraz z całą postępową młodzieżą świata, wraz z proletariatem całego świata na czele z jego awangardowym oddziałem — proletariatem radzieckim i jego rewolucyjną młodzieżą zorganizowaną w Komsomole, pójdzie do walki o hasła, które Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej wypisała na swoim sztandarze, do walki o pokój, o wyzwolenie narodów kolonialnych, o prawa młodzieży do pracy i nauki, o całkowite zniszczenie faszyzmu, o zwycięstwo na całej kuli ziemskiej ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu!”

Słowa te stanowiące wyjątek z przemówienia p. Bączkowskiego — wiceprzewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej odzwierciedlają nastroje młodzieży poznańskiej; zebranej na akademii zorganizowanej przez ZMP dla uczczenia trzeciej rocznicy powołania do życia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Na akademii przybyli przedstawiciele władz z przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej p. Słokowskim na czele oraz delegacji partii politycznych i organizacji studenckich.

Po zagajeniu przez p. Kaczmarska z Zarządu Woj. ZMP, wszedł na mównicę p. Xhango Gemal — przedstawiciel Komunistycznej Młodzieży Albanii, który w swym ojczystym języku wyraził pełne uznanie dla bezkompromisowej walki, jaką prowadzi SFMD —

z faszyzmem i imperializmem anglo-amerykańskim. Na zakończenie części oficjalnej została odczytana depesza okolicznościowa do Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Występy chóru, orkiestry oraz recytacje w wykonaniu członków Związku Młodzieży Polskiej urozmaiciły dalszy program akademii. (wm)

Do Poznania przybędą dziś przed południem czołowi artyści Wielkiego Państwowego Teatru w Moskwie i Filharmonii Sowieckiej. Pierwszy występ gości odbędzie się o godz. 19 w Teatrze Wielkim, drugi jutro (16 br.) o godz. 11 również w Teatrze Wielkim. Wiceprezorem tego samego dnia o godz. 19 odbędzie się specjalne przedstawienie w stołowie Zakładów Cegielskiego, przeznaczone dla wszystkich pracowników zakładów przemysłowych.

Z grupą artystów radzieckich przybywają: primaballerina Teatru Wielkiego w Moskwie — Czirkwidze, artysta filmowy i baletmistrz — A. Kuźniecowa, solistka Filharmonii Sowieckiej — L. Mielnikowa, solista teatru Filharmonii — W. Pietrowski, baryton — I. Sznielew — laureat Wszechoświeckiego Konkursu Mistrzów Sceny i solista Radia Moskiewskiego, wirtuoz na wiolonczeli —

Wybitni artyści radzieccy wystąpią trzykrotnie w Poznaniu

D. Szafrein oraz p. Musinien, który będzie akompaniował solistom.

Artyści radzieccy przybywają z Gdańska. Na Dworcu Głównym powitają ich przedstawiciele TPR, partii politycznych i społeczeństwa.

Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można w sekretariacie Zarządu Grodzkiego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ul. Słowackiego 57, oraz na 2 godziny przed rozpoczęciem przedstawienia przy kasie. (c)

Recital Raoula Koczalskiego

Mistrz Raoul Koczalski wystąpi z jedynym recytałem w tym sezonie, we wtorek (16 br.) o godz. 19 w auli uniwersyteckiej. Jako niezrównany odtwórca dzieł Fryderyka Chopina, Raoul Koczalski wykona wyłącznie utwory tego genialnego mistrza tonów.

M. R. N. dokona wyboru nowego prezydenta Poznania

Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej p. E. Słokowski, zwołuje w czwartek 18 br. o godz. 12 w sali Królewskiej Starego Ratusza przy Starym Rynku, nadzwyczajne i nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej stoł. m. Poznania

Pomazek obrad nadzwyczajnego posiedzenia przewiduje wybór nowego prezydenta miasta Poznania. Na posiedzeniu zwyczajnym przedstawione zostanie m. in. sprawozdanie z działalności Komisji Nadzwyczajnej dla spraw remontu mieszkań robotniczych i polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, przeprowadzony zostanie podział miasta na rejony mieszkaniowe w związku z nowym dekretem o najmie lokali, a radni powezną uchwałę w kwestii zaciągnięcia przez Gminę m. Poznania kredytu średnioterminowego inwestycyjnego dla Portu Rzecznego i Przelądni Miejskiej. Na posiedzeniu tym zatwierdzone zostanie również plan dotyczący zagospodarowania przestrzennego szeregu ulic Poznania

Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej p. E. Słokowski, zwołuje w czwartek 18 br. o godz. 12 w sali Królewskiej Starego Ratusza przy Starym Rynku, nadzwyczajne i nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej stoł. m. Poznania

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIEŁ i DIAMENT

Dyr. Kotowicz wiele podekscytowany pragnie dowiedzieć się od Jerzego Sztrettera, co stało się z Januszem, który przepadał jak kamień w wodzie z większą gotówką. Sztretter jednak „nie wie nic” o Januszu i siedziwo Kotowicza spełza na niczym. Po wyjściu dyrektora Sztretter odwiezła spieszenie Felka Szymańskiego.

— Serwus — przywitał się. — Jadedś śniadanie? — Nie. — To masz — podał jedną bułkę. — Fajna szynka, babka z „Monopolu” przyniosła. — Przez jakiś czas szli w milczeniu, jedząc. — Klasa szynka, nie? — odezwał się wreszcie Felek pełnymi ustami. — Sztretter skinął głową. Po chwili tamten spojrział na niego z ukosa. — Do Marcina? — Aha! — I co? — Z czym? — Dobrze spałeś? — Sztretter wruszył ramionami. — Niby dlaczego miałem źle spać? — Tak pytam, ja spałem dobrze. — A Alek? — Co? — Poszedł do domu? — A jak myślałeś?

— Kapuję — mruknął Felek. — I nie zająknąłeś się? — Ja? Mogłeś, zdaje się, zauważyć wczoraj, że nie mam zwyczaju jakać się. — Tamten nie odpowiedział. W milczeniu skreślił za Rynkiem w długą i wąską Rzeczną. Sztretter pogwizdywał przez zęby. — O cholera! — zaklął naraz Felek. — Wiesz co? — No? — Nie chciałbym z tobą zaczynać. — Ba! — odparł obojętnie Sztretter. — Bogucki mieszkał na końcu ulicy, w jednopiętrowym, drewnianym domku. Za rozległym, pełnym tera słońca podwórkiem zieleniała gęsta, młoda olszyna. Niżej, prześwietlając pomiędzy drzewami, płynęła Sreniawa. — Drewniak był długi jak barak, z dachem pościelonym i z lekką omazą, ze starości nieco w ziemię wkleśnięty. Wzdłuż pierwszego piętra biegła wąska, na wątlach kolumnach wsparta galerijka. Na jej balustradzie wygrzewał się w słońcu duży, rudawy kocur. W głębi, rozwieszona na sznurach, suszyła się kolorowa bielizna. Cicho tu było i spokojnie jak na wsi. — Strome i skrzypiące, z chwiejącą się poręczą schodki prowadziły na piętro. W połowie ich Sztretter przystanął i obejrzał się na Felka. — Ty! — Co? — Nie gadaj tylko za wiele. — O rany! Za kogo mnie masz? — Sztretter przyglądał włosy i zapukał do pierwszych drzwi z brzegu. Przybita do nich była mosiężna tabliczka z zatartym prawie całkiem napisem: Stefania Bogucka. Niżej: Krawcowa. — Przez długą chwilę nikt nie otwierał. — Może, nie ma nikogo? — szepnął Felek wycierając o spódnie spoczone dłonie. — Sztretter zastukał mocniej. Tym razem skrzypnęły w głębi mieszkania drzwi. — W porządku — mruknął.

Otworzyła im matka Marcina, drobna i wąta kobieta. Obaj znali ją od wielu lat. — Dzień dobry pani — ukłonił się Sztretter. — Jest Marcin? — Jest — szepnęła. — Dzień dobry panu. Proszę bardzo, A, i pan Felek! — teraz dopiero spostrzegła stojącego z tyłu Szymańskiego. — Jak to dobrze, że panowie przyszli... — Weszli do przedpokoju. — Śpi może jeszcze? — spytał Sztretter. — Pani Bogucka potrząsnęła głową. — Nie, nie śpi... — Chciała jeszcze coś powiedzieć, lecz głos się jej nagle załamał i cicho się rozplakała. Chłopcy szybko po sobie spojrzeli. — Co się stało? — spytał Sztretter z niepokojem. — Przez dłuższą chwilę pani Bogucka nie mogła przemówić. Gdy się wreszcie uspokoiła trochę, zaczęła przerywanym głosem: — Takie straszne nieszczęście, proszę panów... Marcin się rozchorował. Dostał wczoraj krwotoku. Głowę już trzęca... — Krwotoku? — szepnął Sztretter. — Bogucka obtarła łzy. — Proszę, niech panowie pozwolą do kuchni. Opowiem wszystko. — Kuchnia była jasna, duża i bardzo czysta. Pośrodku stał przykryty ceratą stół. Pod jedną ścianą zastane pluszową kapą łóżko. Przy oknie siedziała na niskim stołeczku jasnowłosa, mizerna i wąta ośmiolatnia może dziewczynka. Na kolanach trzymała dużą lalkę. — Bogucka zamknęła drzwi do przedpokoju. — Proszę, niech panowie siadają. Sztretter podszedł do małej. — Jak się masz, Halinko? Dawno się nie widzieliśmy. — Bledziutka buzia małej pokryła się lekkim rumieńcem. Spuściła oczy i siedziała cichutka jak mysz. — Halinko! — odezwała się pani Bogucka — przywitaj się z panami. Znaś przecież pana Sztrettera i pana Szymańskiego. — Felek też do niej podszedł i przykucał obok. — O, masz nową lalkę! — Aha! — szepnęła zawstydzona. — Kto ci kupił? Mama? — Marcin. — A jak ma na imię? — Mała leciutko się uśmiechnęła — Basia. — Gdy wrócili do pani Boguckiej, zaczęła opowiadać. Okazało się, że Marcin wrócił wczoraj wieczorem do domu straszliwie zmęczony, nie chciał nic jeść i zaraz się chciał położyć.

Niemca — b. starostę pow. śremskiego skazano za przynależność do S. S.

Zgodnie z naszą zapowiedzią, stanął w ub. wtorek przed Sądem Okręgowym w Poznaniu b. starosta powiatu śremskiego i „Kreisleiter” Hermann Fryderyk Mittendorf, zamieszkały stale w Rohrbach koło Linzu w Austrii, oskarżony o ustalenie list polskich zakładników oraz o działanie na szkodę ludności polskiej.

Przewód sądowy nie wykazał jednak winy oskarżonego w tym kierunku,

przeciwnie, powołani świadkowie w obrzymiej większości wydali o dr. Mittendorfie dobre świadectwo.

Wobec takiego stanu rzeczy Sąd po naradzie skazał Mittendorfa jedynie za przynależność do NSDAP oraz SS oraz piastowanie stanowiska „Kreisleiters”, na trzy lata więzienia, zaliczając mu na poczet orzeczonej kary okres tymczasowego aresztu, tj. od marca 1947 roku. (lc)

Dziś w Poznaniu

Poniedziałek — Stołce wsch.: g. 7.13 zachodzi: g. 16.00 Albina i Leopolda — Księżyc wsch.: g. 15.21 zachodzi: g. 5.31 Przybygniewa

TEATRY

Wielki — dziś teatr nieczynny; jutro — „Goplana” — Zelenieckiego, „Polski” — o godz. 19 — „Sen nocy letniej” — Szekspira. — Nowy — o godz. 19.30 — „Ożenek” — Gogola. — Komedja Muzyczna — o godz. 20 — „Jadzia wdowa” — A. Abramowicza i R. Ruszkowskiego z gościnnym występem Władysława Wallera. — Aktora i Lalki — o godz. 19 — „Piast” — K. Jezewskiej. — Kameralny Zespół TPZ (ul. Słowackiego 19/21) — o godz. 19.30 — „Zabusia” — Zapojskiej.

KINA

Apollo — „Zakazane piosenki” (w nowej wersji) o godz. 16.30, 18.30 i 20.30; Bałtyk — „Naręczona z Turkmenii” o g. 16, 18 i 20; Muza — „Zakazane piosenki” (w nowej wersji) o godz. 16, 18 i 20; Rialto — „Awantura w zaświatach” o godz. 16.30, 18.30 i 20.30; Warta — „Dziewczyna z baletu” o godz. 16.30, 18.30 i 20.30; Warta — Program Aktualności nr 34 o godz. 11, 12, 13 i 14.

ZEBRANIA

Jutro, 16 br.: Oddział Cytańców ZUWZ o N. i D. o godz. 18 w sali Domu Związkowego, ul. Grobla 25; Stronnictwo Pracy, Koło Wilda — nadzwyczajne walne zebranie o godz. 18.30 w lokalu p. Klawitera, ul. gen. Sikorskiego.

KOMUNIKATY

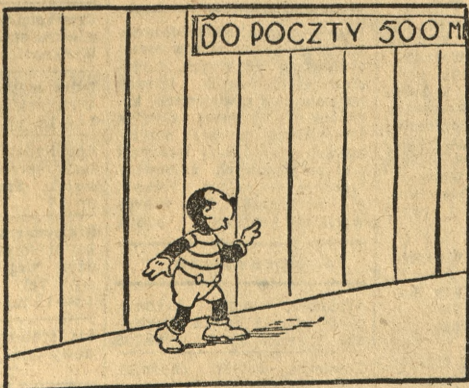
Kurs języka rosyjskiego. Zebranie organizacyjne Klubu Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej przy Polskiej YMCA, w ramach którego odbywać się będzie bezpłatny kurs języka rosyjskiego w piątek, 19 br. o g. 20. Podziękowanie. Rada Zakładowa firmy H. Cegielski w imieniu pracowników Fabryki Odlewów składa podziękowanie dyr.

Szczerbowskiemu i artyście Teatru Nowego za umożliwienie założce Fabryki zobaczenia komedii Gogola „Ożenek”.

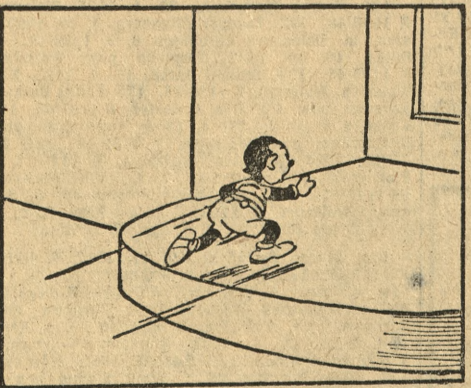
Łuczniczwo w organizacji. — Wszystkim zainteresowanym klubom łuczniczym, jak również wszystkim łuczniczkom i łucznikom nigdzie niezrzeszonym podaje się do wiadomości, że na terenie województwa organizuje się Zarząd Okręgowy Polskiego Zw. Łuczniczków. Zebranie organizacyjne odbędzie się dnia 20 br. o godz. 19 w świetlicy Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, ulica Gajowa 8/10.

PCK poszukuje: Marian Aukseł, ur. 22. XI. 1924 r. w Wilnie, s. Bolesława i Marianny; Irena Baćmaga z d. Haluj, ur. 1914 w Radomiu, c. Jana i Marianny; Katarzyna Ilków, ok. lat 62, ur. w Bolesławie, ost. zam. Stryj; Maria Jasińska z synem Bogdanem, ost. zam. w Jachomówce; Czesław Józwiak, ur. 8. III. 1921 r. w Poznaniu lub jego rodz.; Wojciech Lewandowski lub jego rodz., zam. w Poznaniu przy ul. Podgórznej 3; Kazimierz Lubaszko, który ost. zam. w Poznaniu przy ul. M. Focha; Stanisław Miziej, ur. 1926 r. w Marconach, s. Franciszka i Pauliny; Marcin Mysiak, ur. 1898 lub 99 r. w Rogów, s. Grzegorza i Marianny — ost. zam. w miejsc. Piśsa, pow. Działowa, woj. Wilno; Halmon Siemaszczyk, lat 50, ur. w Citiwie, c. Antoniny. Informacje do PCK Poznań, Asnyka 5.

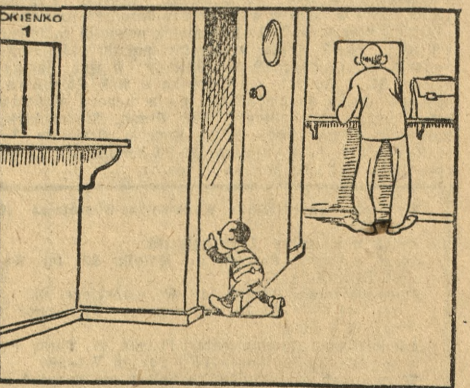
FILM
rysunkowy
p.t.
PSOTY
KLEKSA
WYKONALI
BASKI i BUSKI



Czas ucieka, czas nie czeka, a do poczty tak daleko!



Ani moment nie stracony, to już poczta-telefony.



Szczęściem budka nie zamknięta, wkrótce zbóje będą w pętach.